Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 175. | BYDGOSZCZ, środa dnia 2 sierpnia 1933 r. | Rok XXVII.

Ważne zmiany na placówkach zagranicznych

Poselstwo w Moskwie podniesione do rangi ambasady.

Karol Radek ambasadorem sowieckim w Warszawie.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) Dawno zapowiedziane zmiany w MSZ, zarówno w samem ministerstwie jak i na placówkach zagranicznych wchodzą w stadjum realizacji. Oprócz zmian w Berlinie, które pociągają za sobą zmianę naczelnika wydziału zachodniego, który po p. Lipskim, mianowanym posłem w Berlinie, obejmuje p. Józef Rotocki z b. radcą w Berlinie Stanisławem Schinitzkem, w grę wchodzą podobno **najważniejsze placówki w Paryżu i Londynie,** oraz szereg mniejszych, jak **Wiedeń, Ateny, Sztokholm, Helsinki, oraz szereg konsulatów.** Jedną z najważniejszych placówek ma objąć obecny wiceminister spr. zagr. Szembek.

Poselstwo w Moskwie ma być podniesione do rangi ambasady, przyczem na stanowisko ambasadora wymieniany jest dotychczasowy poseł Łukasiewicz, a także minister Schätzel, obecny naczelnik wydziału wschodniego, o którym mówi się też, jako o przyszłym wiceministrze, oraz płk. Miedziński.

Ambasadorem sowieckim w Warszawie miałby być podobno Karol Radek.

Przemiana materji gazów ziemnych na benzynę.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). W laboratorjum „Polminu“ w Drohobyczu inż. chemik Tomasik przeprowadził z pomyślnym wynikiem doświadczenia nad **przemianą materji gazów ziemnych na benzynę.** Do tej pory gazy ziemne były wykorzystane wyłącznie na benzynę. Doświadczenia polskiego chemika będą miały olbrzymie znaczenie praktyczne i pozwolą jeszcze lepiej wykorzystać obfite bogactwa przyrody.

4-piętrowy hotel wyleciał w powietrze

Zbrodniczy zamach w Brnie Morawskiem.

Praga, 1. 8. (PAT). **Wczoraj o godzinie 8-ej rano wybuch o niesłychanej sile zniszczył w Brnie Morawskiem 4-piętrowy „Hotel Europejski“, położony w śródmieściu. We wszystkich sąsiednich domach powylatywały szyby z okien i okna wystaw. Dotychczas z pod gruzów domu wydobyto zwłoki kobiety i dziecka. Prawdopodobnie jednak ofiar jest znacznie więcej.**

Wybuch, który było słychać w całem mieście zrobił wielkie wrażenie i wywołał najrozmaitsze pogłoski. Pierwsze wyniki śledztwa wskazują, iż materjałem wybuchowym, który zniszczył 4-piętrowy hotel był prawdopodobnie ekrazyt.

—*—

Praga, 1. 8. (PAT). **Wybór prof. politechniki warszawskiej inż. Smoleńskiego na zagranicznego członka akademji pracy imienia Massaryka w Pradze został zatwierdzony. Obok Pana Prezydenta Mościckiego prof. Smoleński jest jedynym Polakiem członkiem powyższej akademji.**

Wykluczenie parlamentu niemieckiego

z pracy ustawodawczej.

Berlin, 1. 8. (PAT). Wczoraj został ogłoszony nowy regulamin obrad gabinetu Rzeszy, uwzględniający zmiany jakie zaszły w strukturze ustawodawstwa niemieckiego na skutek wyeliminowania ciał parlamentarnych z pracy ustawodawczej.

Ogłaszanie ustaw następuje z wyłącznem powołaniem się na gabinet Rzeszy nie zaś, jak dotychczas, na Reichstag.

Ustawy wchodzą w życie nazajutrz po ich ogłoszeniu. Umowy z państwami zagranicznemi ogłaszane będą również bez odwołania się do Reichstagu.

Ważne zmiany przeprowadzone zostały w zakresie informowania prasy przez czynniki rządowe. Wszelkie komunikaty, przeznaczone dla prasy i radja, zwłaszcza oświadczenie o charakterze politycznym, podawane być mogą wyłącznie za pośrednictwem biura prasowego rządu Rzeszy.

Dotyczy to również wywiadów, udzielanych przez ministrów prasie. Ministerstwa mogą bezpośrednio ogłaszać tylko wyjaśnienia o charakterze rzeczowym.

Marsz protestacyjny Gandhiego

Nie zaniechał walki z Anglją.

Londyn, 1. 8. (PAT.) **Machatma Gandhi rozpoczyna dziś nowy marsz protestacyjny na czele 32 swoich zwolenników w celu propagowania indywidualnego cywilnego nieposłuszeństwa.** Marsz ten odbywać się będzie z Achuradadu do Ras na przestrzeni 40 klm. Ludność wsi i miast będzie po drodze wzywana przez Gandhiego i jego towarzyszy do przyłączenia się do pochodu. Gandhi liczy się z możliwością aresztowania go przez władze angielskie, to też zapowiedział, żeby w razie aresztowania, marszu nie przerywano, dopóki chociażby jeden z maszerujących pozostał na wolności.

W pochodzie tym Gandhiemu towarzyszy jego żona. Pozatem wśród uczestników marszu znajdować się będzie 15 kobiet.

Straszliwy orkan w Saksonji.



Wczoraj donosiliśmy o klęsce żywiołowej, jaka nawiedziła Saksonję. Na ilustracji widzimy u góry wagony kolejowe poprzewracane i zdruzgotane przez trąbę powietrzną, u dołu doszczętnie zniszczony wóz mieszkalny pewnej rodziny.

Aresztowani wandale polityczni.

Katowice, 1. 8. (PAT.) Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie aresztowała trzech młodych ludzi, którzy zorganizowali się w celu **zniszczenia pomników „Nieznanego Powstańca“** w kilku miastach na Górnym Śląsku. Aresztowani przyznali się do zamiaru wysadzenia pomnika w Królewskiej Hucie, Lipinach i Brzozach, poczem **chcieli zbiec do Niemiec.** Dalsze dochodzenia w toku.

Duch zbrodni szaleje w Niemczech.

Berlin, 1. 8. (PAT). **W ubiegłą niedzielę wykryto 2 wypadki zabójstwa na tle seksualnym. Pod Stukenbroch znaleziono trupa 30-letniej kobiety, która po zgwałceniu została otruta. W miejscowości Wilhelmsburg w podobnych okolicznościach zamordowana została 19-letnia dziewczyna, której ciało znaleziono ze związanemi rękami.** Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia morderców.

5 tysięcy ludzi utonęło.

Ogromna powódź w Chinach.

Londyn, 1. 8. Według doniesień z północnych prowincyj Chin powstały tam wskutek ciągłych ulewnych deszczów w ciągu ostatnich dni ogromne powodzie.

Wszystkie największe rzeki wystąpiły z brzegów, zatapiając olbrzymie połacie kraju. Tysiące kilometrów pól i łąk znajduje się pod wodą, a wiele wsi, podmytych przez napór fal, zniknęło wogóle z powierzchni bez śladu.

Wedle prowizorycznych obliczeń, **około 5 tys. osób znalazło śmierć w nurtach wezbranych rzek.** Niewątpliwie liczba ta wzrośnie parokrotnie, gdy nadejdą dokładniejsze wieści z dalszych okolic.

Nowa manifestacja hitlerowska w Gdańsku.

Gdańsk, 1. 8. (PAT.) Wczoraj na placu przy dworcu kolejowym odbyła się uroczystość **odsłonięcia wielkiego pomnika na cześć żołnierzy armji niemieckiej, poległych w czasie wojny światowej.** W uroczystości wzięły udział wszystkie związki byłych wojskowych z obszaru wolnego miasta i delegacje związku byłych wojskowych z Lubeki.

W czasie uroczystości przemówienie wygłosił prezes związku byłych kombatantów wojennych major Witt oraz wiceprezydent senatu Greiser, który oświadczył, że **polegli na wojnie światowej żołnierze niemieccy byli pierwszymi i najprawdziwszymi hitlerowcami (?).**

Po odsłonięciu pomnika odbyła się defilada organizacyj wojskowych w Gdańsku przed gmachem wysokiego komisarza Ligi Narodów. Defiladę przyjął wiceprezydent Greiser.

Goście czechosłowaccy w Poznaniu, Gnieźnie i Tczewie.

W Poznaniu bawiła wycieczka czechosłowacka, składająca się z 91 osób: profesorów, adwokatów, lekarzy, nauczycieli i innych przedstawicieli inteligencji czechosłowackiej. Wycieczka zwiedziła miasto i jego zabytki.

W poniedziałek wycieczka wyjechała do Gniezna, a następnie udała się do Tczewa, Gdyni i Warszawy.

Służąca w roli księżniczki wyłudziła miljon koron.

Praga, 1. 8. (PAT). Policja w Pradze zajmuje się niezwykłym wypadkiem hochstaplerstwa zwyczajnej służącej, która podając się za księżniczkę Lichtenstein wyłudziła od pewnego właściciela drukarni w Pradze przeszło 1 miljon koron. Rzekoma księżniczka, recte Marja Binowa posługiwała się fałszywemi listami księcia Lichtenstein, w których ten obiecał adoptować owego drukarza. Najciekawsze jest, że Binowa potrafiła występować w roli księżnej aż 7 lat, oszukując tak długo łatwowiernego obywatela z Pragi.

Rozwiązanie związku wolnomyślicieli w Czechosłowacji.

Zarządzeniem dyrekcji policji zawieszoną została działalność Proletarjackiego Związku Bezbożników z siedzibą w Pradze, ponieważ, jak głoszą motywy zarządzenia, związek naruszał spokój i porządek publiczny. Wraz z centralą praską zamknięte zostały również wszystkie oddziały prowincjonalne związku, a majątek i dokumenta zasekwestrowane.

Złożenie hołdu Janowi Kasprowiczowi.

Przeniesienie zwłok z cmentarza do mauzoleum.

Zakopane, 1. 8. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu uroczystości związane z przeniesieniem zwłok wielkiego poety z cmentarza w Zakopanem do Mauzoleum w Harendzie. W godzinach porannych w obecności najbliższej rodziny zmarłego i przedstawicieli władz dokonano ekshumacji zwłok, poczem przeniesiono je do kaplicy cmentarnej. Trumnę obsypaną kwiatami i wieńcami złożono na katafalku w starym drewnianym kościółku przy cmentarzu. Straż honorową przy trumnie zaciągnęli Strzelcy z Zakopanego, oraz harcerze z Poznania i górale. Przez cały dzień wczorajszy wielkie tłumy publiczności wypełniały kościół, składając ostatni hołd zmarłemu poecie.

Zatarg zarobkowy w przemyśle budowlanym.

1500 ludzi porzuciło pracę.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) Między pracownikami a przedsiębiorcami przemysłu budowlanego w Warszawie wynikł **zatarg na tle umowy zbiorowej.** Zatarg zaczął się w firmie inżynieryjno-budowlanej Paweł Holc przy budowie gmachu ZUPP. na Żoliborzu i w firmie K. Rudzki i S-ka, budującej gmach t-wa ubezpieczeń „Prudential" na pl. Napoleona. Robotnicy protestowali **przeciwko zbyt niskim płacom** (65 gr do 1.30 zł. za godzinę pracy murarskiej) jak również przeciw angażowaniu na głodowych warunkach przez firmę Holc bezrobotnych pracowników budowlanych z kresów wschodnich. **1500 ludzi zatrudnionych przy budowie demonstracyjnie porzuciło pracę.**

Na mocy uchwały, powziętej na wiecu, odbytym w lokalu Zw. Zawodowych, postanowiono, że **nikt z pracowników budowlanych do pracy nie przystąpi aż do uznania żądanych płac i nieangażowania bezrobotnych z prowincji**, wobec tego, że Warszawa ma dość bezrobotnych w tej gałęzi przemysłu.

Co pisze prasa angielska o przybyciu statku „Polonja" do Londynu.

Londyn, 31 lipca.

Postój trzydniowy w Londynie statku „Polonja" z liczną wycieczką polską znalazł w prasie angielskiej niezwykle przychylny oddźwięk. I tak np. poważny dziennik "The Evening Standard" zamieścił na czołowem miejscu w kolumnie najważniejszych wydarzeń z dnia następującą uwagę:

„Na Tamizie w przystani Greenwich mamy do oglądania widowisko nietylko rzadkie, ale wręcz nie do pomyślenia przed kilku laty. Widowiskiem tem, podziwu godnem, jest wielki polski statek „Polonja", odświętnie przybrany, który z przeszło 500 turystami z Polski zawinął na trzy dni do Londynu w drodze powrotnej z Amsterdamu do Gdyni.

Rozwój polskiej marynarki wzbudzić musi w nas szczery zachwyt. Polska dokonała w dziesięciu latach czynów, z których doprawdy najpoteżniejszy naród mógłby być dumny. Gdynia jest niewątpliwie wielkim dziejowym pomnikiem pracowitego narodu polskiego, a jej marynarka handlowa zdobyła sobie powszechne chlubne uznanie w zdumiewająco krótkim czasie".

Rodakom naszym, zwiedzającym Londyn, sprzyjała pogoda nadzwyczajna, lecz niespełna trzy dni na zwiedzenie Londynu, to stanowczo zamało.

Nomad.

Niemcy znowu szantażują.

Grożą niepłaceniem długów w razie niespełnienia ich żądań.

Berlin, 1. 8. (PAT). Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht wygłosił przez radjo przemówienie przeznaczone dla Ameryki. W przemówieniu tym m. in. oświadczył, że wobec zupełnego niepowodzenia światowej konferencji ekonomicznej Niemcy przystąpią do rozszerzenia swojego handlu zagranicznego na drodze umów bilateralnych. **Niemiecki handel zagraniczny od roku 1929 do 1933 spadł o 60%. W ostatnich 7 latach zadłużenie niemieckiej gospodarki zagranicą osiągnęło kwotę przeszło 20 miljardów marek.** Nie można żądać — oświadczył Schacht — aby te długi i odsetki od nich zostały w całości uiszczone, jeżeli Niemcom nie umożliwi się odpowiedniego eksportu.

Walki między hitlerowcami a Reichswehrą.

Stan wyjątkowy w Norymberdze.

Wiedeń, 1. 8. (PAT). „Wiener Algemeine Ztg." donosi z Norymbergi, że w ubiegłą sobotę **oddział nar. socjalistów wtargnął do wielu domów żydowskich, niszcząc urządzenia i aresztując osoby, które nigdy nie brały udziału w życiu politycznem.**

Komendant Reichswehry w Norymberdze telegraficznie poinformował o tych zajściach namiestnika Bawarji v. Epp i rząd Rzeszy, prosząc o pomoc. Według doniesień komendant Reichswehry zarządził ogłoszenie stanu wyjątkowego. W Norymberdze i Furth kursują wieczorne patrole Reichswehry.

W Furth doszło między oddziałami Reichswehry i demonstrującymi oddziałami nar. socjalistycznemi do krwawego starcia. Wojsko w obronie własnej musiało użyć broni palnej. 5 nar. socjalistów odniosło rany. Bawarski minister spr. wewnętrznych zakazał drogą radjową prasie bawarskiej pisania o tych zajściach.

Wojewoda pomorski ciężko chory.

Wilno, 1. 8. (PAT.) **Wojewoda pomorski, Stefan Kirtiklis, zaniemógł nagle na zapalenie wyrostka robaczkowego.** W dniu dzisiejszym w sanatorjum Towarzystwa Pielęgnowania Chorych w Wilnie dokonano operacji. Stan obecnie dobry, aczkolwiek **bardzo poważny.**

B. pułkownik-pilot kapelanem marynarki.

Ksiądz Emil Pierra, b. pułkownik-pilot, wielokrotnie odznaczony podczas wielkiej wojny, porzucił służbę wojskową i poświęcił się studjom teologicznym. Po wyświęceniu na kapłana został ostatnio mianowany kapelanem wojennej marynarki francuskiej.

Jubileusz zasłużonego biskupa polskiego w Ameryce.

Nowy Jork, 31. 7. (Tel. wł.) Dnia 29 lipca rb. J. E. **ks. biskup Paweł Rhode** obchodził 25-lecie swej sakry biskupiej. Urodzony **w Wejherowie**, wyjechał z rodzicami do Stanów Zjednoczonych, gdzie po ukończeniu studjów został wyświęcony na kapłana, pełniąc obowiązki proboszcza w jednej z parafij polskich w Chicago. W roku 1908 został mianowany biskupem-sufraganem a następnie ordynarjuszem diecezji Green Bay w stanie Wisconsin.

Na stanowisku proboszcza, naczelnego kapelana Zjednoczenia Polskiego Rz. katolickiego i biskupa **ks. biskup Rhode położył ogromne zasługi dla Kościoła i dla Polonji amerykańskiej.** Jest honorowym prezesem zjednoczenia kapłanów polskich. **Podczas wojny światowej ks. bisk. Rhode stał na czele akcji pomocy dla Polski.** W uznaniu tych zasług rząd polski odznaczył go wielką wstęgą „Polonia Restituta". W uroczystościach jubileuszowych swego przewodnika duchowego wzięła udział cała Polonja amerykańska. Od księży biskupów z Polski nadeszły liczne depesze z życzeniami.

Płatnik wojskowy sprzeniewierzył przeszło 100.000 zł.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.) Władze wojskowe osadziły w więzieniu por. Gadomskiego, płatnika 21 pp., pod zarzutem **sprzeniewierzenia przeszło 100.000 złotych.** Jednocześnie zawieszono w czynnościach zastępcę dowódcy tegoż pułku mjr. Szymonieckiego.

Podczas rewizji stwierdzono pewne braki i niejasności niezaksięgowanych a wydanych kilku tysięcy zł. Poza tem stwierdzono brak dowodu kasowego na wydatkowanie 20 tys. zł.

Interpelowany por. Gadomski oświadczył, że kwit na pieniądze jest i nazajutrz dokument ten przedstawił.

Kiedy miesiąc potem zarządzono nową kontrolę ksiąg pułkowych, stwierdzono brak sumy 20 tys. Fakt ten spowodował rewizję wszystkich ksiąg, która ujawniła **brak sumy w wysokości 65 tys. zł.** Gadomski zapytany przez władze przyznał się do nadużyć i zeznał, że **przekraczają one 100 tys. zł.**

Wielka burza w Kieleckiem.

Kielce, 1. 8. (PAT.) Nad powiatem iłżeckim przeszła **gwałtowna burza** z gradem i piorunami. Burza zniszczyła pola w okolicy Wierzbnika i uszkodziła kilkanaście domów. **Od uderzenia pioruna zginęła urzędniczka poczty w Wierzbniku.** Wskutek przewrócenia się słupów od przewodów elektrycznych **odniosły śmiertelne obrażenia trzy osoby.**

Skrypnik chciał zabić Stalina w obronie niepodległości Ukrainy.

Paryż, 1. 8. Paryskie pismo „Le Journal" zamieszcza następującą korespondencję z Moskwy:

„Poruszenie, wywołane tu sensacyjnem samobójstwem zastępcy prezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy, Skrypnika, jeszcze nie ustało. Oto, co mówią z tego powodu w kołach urzędowych:

Skrypnik człowiek już niemłody, — miał on powyżej 60 lat, — był jednym z wiernych zwolenników Lenina i twórca stronnictwa komunistycznego na Ukrainie. Będąc niezadowolony z polityki Stalina, zażądał on, jak opowiadają, zastosowanie tego artykułu konstytucji sowieckiej, który daje Ukrainie prawo ogłoszenia swej niepodległości.

Zawezwany natychmiast do Moskwy, — Skrypnik zjawił się u Stalina. Gdy jednak sekretarz dyktatora chciał go zrewidować przed dopuszczeniem do Stalina, Skrypnik, który miał zamiar zabić Stalina, popełnił samobójstwo.

Zwolnienie 200 mężatek z kolejnictwa.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). Prasa sanacyjna donosi, że ministerstwo komunikacji zmuszone koniecznością daleko idących ograniczeń budżetowych **zwolniło około 200 mężatek posiadających zabezpieczenia materjalne**, a przedewszystkiem te mężatki, których mężowie mają stałe posady. Ilość ta wobec 150.000 pracowników P. K. P. stanowi znikomy odsetek.

Król angielski wraz z małżonką

na „week-endzie" u księcia Devonshire.

Król Jerzy angielski z małżonką lubi w czasie lata spędzać koniec tygodnia u rozmaitych przyjaciół po ich zamkach wiejskich.

Ostatnio, gazety angielskie rozpisały się szeroko o tem, jak wyglądało takie przyjęcie u księcia Devonshire.

Gdy królewska para wysiadła z samochodu, w parku księcia przywitały ją fontanny, bijące na wysokość 20 metrów.

Pan domu ustąpił parze królewskiej swoją własną sypialnię, pani domu usunęła się również ze swoich pokojów.

Przy stole obrus usłany był najpiękniejszemi gatunkami goździków. Są to ulubione kwiaty króla. Temi samemi kwiatami ubrana była sypialnia króla. Sypialnia królowej przystrojona była hortensjami.

Wszystkie potrawy, podawane do stołu, zarówno mięsne, jak rybne, czy mleczne, wszelkie jarzyny i owoce pochodziły z dóbr księcia Devonshiru.

Przy stole obowiązywał, mimo demokratycznych zamiłowań królowej, surowy regulamin etykiety dworskiej.

W Anglji fakt, że para królewska wybrała na „week-end" zamek Devonshirów obudził tem większą sensację, że z rodziną tą łączył się ostatnio pewien pikantny skandal.

Oto, młody książę tego rodu ożenił się, wbrew woli ojca, z pewną amerykańską aktoreczką i tancerką Adelą Eyster.

Mówiono, wówczas o tem, że ten postępek zamknie Devonshirom raz na zawsze wstęp do dworu. A tymczasem, nagle takie wyróżnienie...

Niewiele bowiem rodzin arystokratycznych może się pochwalić, że gościło u siebie królewską parę. Rodziny lordów Derbych, Londonerry, Longsdalów i Norfolków wyczerpują chyba całkowicie tę listę.

Najczęściej, takie wizyty królewskie ograniczają się do kilku godzin bez pozostawania na noc.

Królowa lubi specjalnie domy, będące zamkami historycznemi, zachwyca się stylowemi meblami, jest świetną znawczynią galeryj sztuki itp.

To zamiłowanie królowej jest ogromnie kłopotliwe dla gospodarzy, gdyż nigdy nie sposób przewidzieć, dokąd zechce dostojny gość zajrzeć. Trzeba więc, przed taką wizytą porządkować cały dom od strychu do piwnic.

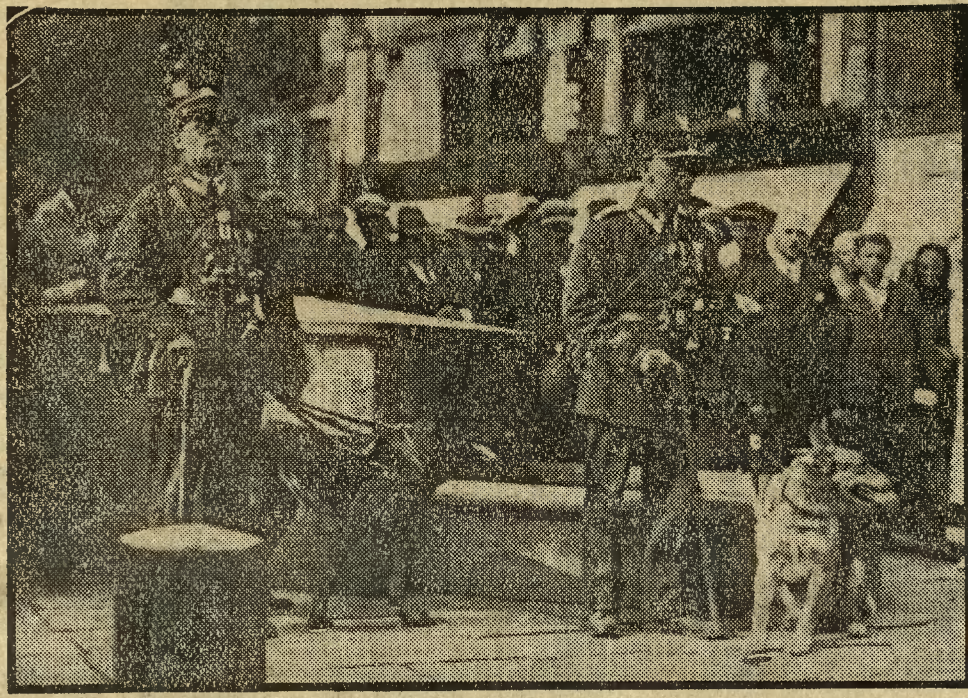
Nie na tem koniec kłopotów. Na obiedzie, przy którym siedzą królestwo, nie wolno mówić o niczem innem, tylko o tem, o czem zaczęło mówić któreś z dostojnych gości. Nie wolno także mówić więcej, niż tego wymagają odpowiedzi na zadawane przez króla czy królową pytania.

Po obiedzie królowa ma zwyczaj prowadzenia rozmowy, stojąc. Oczywiście, nikt wówczas nie ma prawa usiąść w pokoju. A dla niejednego po obiedzie zakrapianym suto trunkami, jest to zadanie niełatwe.

Klęska Niemców w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości w Hadze.

Haga, 31. 7. (PAT.) Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej ogłosił wyrok w sprawie skargi niemieckiej, domagającej się zawieszenia stosowania ustawy o reformie rolnej do majątków niemieckich w Polsce. **Trybunał odrzucił żądania niemieckie, które zmierzały do tego, aby moc obowiązująca ustawy o reformie rolnej została zawieszona w stosunku do majątków, należących do mniejszości niemieckiej w Polsce.**

Odważni ociemniali inwalidzi w drodze do Warszawy.



W ub. tygodniu wyruszyli, jak wiadomo, dwaj ociemniali byli żołnierze: Mikołaj Waloszewski i Stanisław Grabarek pieszo do Warszawy, aby zawitać do stolicy dnia 15 sierpnia tj. w dzień rocznicy Cudu nad Wisłą. W Czarnowie witał ich serdecznie kierownik szkoły Szturmowski. Nazajutrz przy cudownej pogodzie dotarli do Torunia, gdzie ich na Zieleńcu oczekiwały córeczki p. Maćkowicza, aby śmiałych podróżników obdarzyć kwiatami. Przed ratuszem toruńskim powitali ich przedstawiciele prasy, imieniem miasta mec. Tomaszewski, imieniem komitetu 700-lecia p. Gąsiorowski, w imieniu komendy miasta ppłk. Matzenauer, a w imieniu władz państw. wicewojewoda dr. Seydlitz.

Po spożyciu obiadu zwiedzili turyści oddział toruński „Dziennika Bydgoskiego", a następnie udali się do szkoły podchorążych marynarki na nocleg. Nazajutrz raniutko wyruszli w dalszą podróż.

Zaznaczyć wypada, że naszych kochanych wojaków przyjmują wszyscy po drodze bardzo życzliwie.

Nuncjusz apostolski Marmaggi zwiedza Podhale.

Kraków, 31. 7. (PAT). Ze Szczawnicy donoszą: Nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi, bawiący obecnie w Krynicy w przejeździe do Zakopanego, zatrzymał się w Krościenku, celem zwiedzenia Pienin. Msgr. Marmaggi przybył w towarzystwie biskupa tarnowskiego ks. Franciszka Lisowskiego i sekretarza ks. kanonika Rutkowskiego do Krościenka, gdzie powitany został serdecznie przez miejscowego proboszcza. Ks. nuncjusz udał się do kościoła, gdzie odmówiwszy po polsku z ludem modlitwy, udzielił zebranym błogosławieństwa. Po obiedzie na plebanji ks. nuncjusz w towarzystwie biskupa Lisowskiego i kilku księży udał się samochodem do Sromowiec Wyżnych. Tutaj dostojnicy kościoła wsiedli do łódki i przebyli najpiękniejszy odcinek drogi Dunajcem. Ks. nuncjusz w gorących słowach dawał wyraz zachwytowi dla piękna tego zakątka Podhala.

Z przystani na Dunajcu udali się dostojnicy kościoła do Szczawnicy, gdzie u bram kościoła powitał ich miejscowy ks. proboszcz w otoczeniu duchowieństwa i rzeszy wiernych parafjan i kuracjuszy. Po przybyciu do kościoła przemówił ks. nuncjusz, zapewniając zgromadzonych o serdecznej miłości Ojca Świętego dla Polski. Po błogosławieństwie, otoczony szpalerami dzieci i wiernych, udał się ks. nuncjusz na plebanję, a po skromnym posiłku w dalszą drogę do Zakopanego.

Powietrzna pielgrzymka do Rzymu.

Donoszą z Londynu, że przygotowuje się tam pierwsza powietrzna pielgrzymka jubileuszowa do Miasta Wiecznego. Piętnastu pielgrzymów uda się aeroplanem z Londynu do Zurychu, a następnego dnia również drogą powietrzną z Zurychu do Rzymu. Całość drogi wyniesie w linji powietrznej 1600 kilometrów. Powrót nastąpi jednym przelotem, przyczem ze względu na konieczność uniknięcia przełęcz(?) nad Alpami, trasa drogi będzie nieco dłuższa.

Serdeczne przyjęcie kpt. Skarżyńskiego we Francji.

Paryż, 31. 7. (PAT.) W sobotę w godzinach wieczornych aeroklub miasta Boulogne sur Mer przyjmował kpt. Skarżyńskiego obiadem. Liczni członkowie klubu niezmiernie serdecznie przyjmowali polskiego lotnika, zaś prezes klubu Altazin wzniósł toast na cześć gościa, podnosząc jego wspaniały wyczyn lotniczy. Kpt. Skarżyński przebywał dłuższy czas na lotnisku w St. Angleviare, kończąc zarazem z p. Cieńskim montaż maszyny, poczem oblatywał ją kilkakrotnie. Wieczorem deputowany Baquet, zastępca mera w Boulogne wydał na cześć kpt. Skarżyńskiego obiad w ścisłem gronie.

Marek Romański. (62

Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Najpierw otwiera szafę i przeszukuje kieszenie ubrań. W nich najłatwiej zapomnieć czegoś.

Następnie ogląda bacznie biurko. Potem przychodzi kolej na walizki. Były komisarz Scotland Yardu otwiera je jedną po drugiej, skupiając całą uwagę na tem, jak rzeczy są poukładane. Wyjmuje je i szybko znów układa na miejsce.

W pokoju zajmowanym przez Yoshimurę niema nic poza ubraniami, bielizną oraz książkami i czasopismami w języku japońskim.

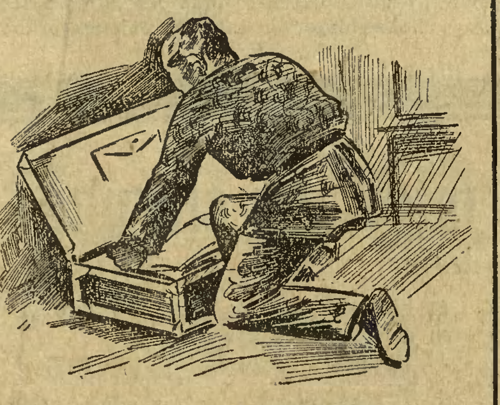
Snarski bierze do rąk jedną z książek i przewraca od niechcenia jej kartki. Jest zdenerwowany i zgnębiony. Rewizja nie przynosi mu pożądanego triumfu. Snarski kompromituje się wobec samego siebie.

Nie tak to łatwo walczyć z Yoshimurą. Jest on przygotowany zawsze i na każdą ewentualność.

Naraz...

Snarski szybkim ruchem rzuca książkę do walizki. Zamyka wieko. Światło latarki gaśnie. Ręka ściska rękojeść browninga.

Do drzwi pukanie. Zrazu ciche, potem głośniejsze.



To nie Yoshimura. Nikt nie puka do własnego pokoju.

Snarski opanowuje się. Stara się nadać tonowi swego głosu brzmienie, jakie mają ludzie obudzeni ze snu, lub drzemki. Ton grymaśny, niezadowolony.

— Kto tam?... Proszę nie wchodzić.

Co teraz będzie? Wybrnięcie z sytuacji czy skandal?

— Czy to pokój 388? — pyta z za drzwi przytłumiony głos.

Uścisk palców Snarskiego na rękojeści browninga wolnieje. Ściągnięte mięśnie twarzy ulegają odprężeniu.

— Nie, tu pokój 288. Pomylił się pan o jedno piętro... Boy wskaże...

— Przepraszam — słychać jeszcze na korytarzu, poczem kroki oddalają się szybko.

Snarski nadsłuchuje przez chwilę, oddychając z uczuciem niewysłowionej ulgi.

Światło latarki kieruje się znowu na dno walizki. Ręce detektywa, bardziej chciwe od rąk lichwiarza, najchciwsze ręce na świecie, poczynają znów buszować wśród rzeczy Yoshimury.

Detektyw natrafia na kilka kartek papieru zapisanych drobnemi znaczkami japońskiemi. Bez ceremonji zabiera kartki, chociaż sam nie potrafi odczytać tych misternych wykrętasów.

Ręka Snarskiego pogrąża się znów w walizce i tym razem natrafia na jakiś przedmiot okrągły i zimny. Jest to latarka elektryczna bardzo podobna do tej, przy pomocy której Snarski oświeca pokój.

Detektyw kładzie ją na miejsce, lecz wówczas padają mu w oczy inicjały wyskrobane niezgrabnie na metalu latarki ostrym scyzorykiem.

Są to litery „A. K."

O, gdyby wiedział Snarski, że latarka ta była własnością Adama Krzywika, którego zwłoki spoczywają w bocznej uliczce wielkiego kanału podziemnego.

ROZDZIAŁ XL.

Znowu „Maki Kalifornijskie".

Latarka Snarskiego rozpoczyna nową wędrówkę po pokoju zajmowanym przez Yoshimurę.

Były komisarz Scotland Yardu nie chce opuścić apartamentu demona wywiadu bez sukcesu, nie chce przyznać się przed samym sobą, że nie odkrył niczego, że ryzyko i wysiłek przeszukiwania pokoju Japończyka kończy się kompletnem fiaskiem.

Wszystko jest już zbadane, wszystko jest już przeszukane. Nie znajdzie już nic.

Yoshimura umie strzec swych tajemnic. Strzeże ich dobrze, strzeże ich najlepiej jak można. Nie dowierza żadnym zamkom, nie dowierza safesom banku, kryje swe tajemnice w komórkach mózgu. Stamtąd wyrwać ich nie sposób. Są niezdobyte, niedostępne.

Detektyw raz jeszcze czyni przegląd pokoju. Raz jeszcze ogarnia spojrzeniem każdy przedmiot.

Sam nie wie dlaczego, bierze ponownie do ręki ową książkę, spoczywającą w jednej z waliz, w obejrzeniu której przeszkodziło mu pukanie do drzwi.

Dopiero teraz widzi, że w książce znajdują się jakieś papiery. Wyjmuje je. Są złożone we dwoje.

Zdumienie odbija się na twarzy Snarskiego.

— A to co znowu?

Trzyma w rękach cztery blankiety wekslowe każdy opiewający na pięć tysięcy złotych.

Snarski rzuca snop światła na wąskie paski blankietów chcąc przekonać się, czyje podpisy znajdują się pod wekslami.

Na wszystkich czterech blankietach podpisane jest jedno nazwisko.

Nazwisko to brzmi: Edward Rola-Błocki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

DOM LUDOWY. Warszawski zespół rewjowy. Od soboty dnia 29 lipca codziennie rewja p. t. „Gdy flądry szaleją".

Kino dźwiękowe „BAJKA" dziś i dni następnych wielce interesujący, sensacyjny film p. t.: „Miłość w aucie" z Anną Bellą i John Murat'em w rolach głównych. Nadprogram dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W DNIU 28 LIPCA BR.

W piątek, dnia 28. bm. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 19.633,8 t., z czego wyładowano 1638,3 ton, załadowano zaś 17.995,5 ton.

POWRÓT SS. „POLONJA" Z MORSKIEJ WYCIECZKI TURYSTYCZNEJ.

Wczoraj rano o godz. 9 powrócił do portu gdyńskiego polski statek transatlantycki „Polonja" przywożąc na swym pokładzie wycieczkę turystyczną, która wyruszyła z Gdyni dnia 22 lipca do Holandji i Anglji.

WYJAZD FLOTY ŁOTEWSKIEJ.

Wczoraj rano o godz. 3 opuściły port gdyński łotewskie okręty wojenne, udając się w drogę powrotną do kraju. Przed odjazdem dnia 30. ubm. o godz. 20 dowódca floty łotewskiej p. kmdr. Spade podejmował obiadem na kanonierce „Virsaitis" przedstawicieli dowództwa floty, miejscowych władz oraz generalnego konsula łotewskiego z Gdańska i wicekonsula łotewskiego z Gdyni.

GOŚCINNY WYSTĘP WYRWICZA.

Kiedy wszystkie imprezy widowiskowe spotykają w Gdyni przykre zawody i wyjeżdżają z niej artyści rozczarowani i ubożsi aniżeli przyjechali, jeden Wyrwicz nie ma nigdy powodu żalić się na Gdynię. Na jego wieczorach sala jest zawsze do ostatniego miejsca wysprzedana. Wszyscy już go wielokrotnie słyszeli, wszyscy prawie znają większą część jego znakomitych kalamburów, a mimoto przychodzą znów, aby wyładować się w szczerym śmiechu. Ustalił się już zwyczaj, że pierwszą połowę programu wypełnia Wyrwicz według swego wyboru, natomiast drugą część wybiera sobie dowoli widownia ze znanego jej już repertuaru wyrwiczowskiego.

I tak było też na sobotnim wieczorze. I gdyby Wyrwicz chciał zadość uczynić wszystkim życzeniom widowni, toby z pewnością nigdy nie skończył przedstawienia przed północą, o ile by mu na to sił starczyło.

Jak niebezpiecznym jest jego sarkazm dla tych, którzy mieli odwagę wleść mu kiedy za skórę, świadczy najlepiej jego zareprodukowanie swego pobytu w największym zakładzie hotelarsko-gastronomicznym w Juracie. Z pewnością żaden nawet dziennikarz nie zdołałby taką ironją wychłostać zdzierstwa oraz nędznej i niedbałej obsługi, jak to uczynił ten patentowany kpiarz, który nie omieszka niewątpliwie smutną sławę tego jurackiego zakładu gastronomicznego obnieść po całej Polsce.

POLSKI DYREKTOR STOCZNI GDAŃSKIEJ USTĘPUJE.

Wieloletni polski dyrektor stoczni gdańskiej p. inż. Zygmunt Peszkowski, który obecnie bawi na urlopie 3-miesięcznym, na stanowisko swe więcej nie powróci.

Na jego miejsce zamianowany został b. dyrektor Polsko-Brytyjskiego Banku w Gdańsku, p. hr. Komorowski.

B. NACZELNIK POCZTY W GDYNI P. GRONEK ZWOLNIONY ZA KAUCJĄ.

W tych dniach został zwolniony za kaucją 5000 zł z aresztu śledczego po ukończeniu śledztwa p. Jan Gronek, b. naczelnik poczty w Gdyni, zamieszany — jak wiadomo — w oszukańcze afery inż. Ruszczewskiego i Mikulskiego.

P. Gronek przetrzymany został w areszcie śledczym 5½ miesięcy.

PROJEKT NOWEJ USTAWY DLA ROBOTNIKÓW PORTOWYCH.

Po kilkudniowych obradach pod przewodnictwem nacz. wydziału Min. Pracy i Opieki Społ. p. Józefa Zagrodzkiego, nowomianowanego inspektora okręgu pomorskiego p. Butwiłłowicza, ustępującego inspektora pracy inż. Świerzawskiego i inspektora 60 obwodu p. Szulca z jednej strony a przedstawicielami Z. Z. Z. z drugiej strony, uzgodniony został nowy projekt ustawy dla robotników portowych. Będzie to nowy krok ku unormowaniu stosunków pracy robotników portowych w Gdyni, którego brak był przyczyną częstych, a tak szkodliwych dla portu zatargów między robotnikami i pracodawcami.

Dziwić się jednak należy, że do konferencji powołano ze strony robotników przedstawicieli tylko jednego związku robotniczego, co niewątpliwie może dać powód do nowych nieporozumień. Sądzimy, że w takich zagadnieniach momenta polityczne powinny być bezwarunkowo wykluczone, a wzięte winny być pod uwagę interesa czysto zawodowe.

MŁODE DZIEWCZĘ UCIEKŁO OD ŻYCIA.

Z nieznanych dotąd przyczyn dnia 28 bm. o godz. 22,30 rzuciła się do morza obok hotelu Polska Riviera młoda, bo zaledwie 17-letnia córka znanego tutejszego fryzjera Irenka Rakowska, zam. przy rodzicach, ul. Lipowa.

Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano młodej denatki przywrócić do życia.

SZAJKA AMATORÓW CUDZYCH ROWERÓW POD KLUCZEM.

Od dłuższego czasu plagą Gdyni była grasująca na tutejszym terenie szajka amatorów cudzych rowerów, która przez dłuższy czas ukrywała się przed ręką sprawiedliwości, aż nareszcie przed kilku dniami tutejszemu wydziałowi śledczemu udało się wpaść na ich trop i dnia 27 lipca przyaresztować najpierw niej. Leona Kaszubę. Szajka ta skradzione rowery przerabiała, a nawet wybijała za pomocą odpowiedniego numeratora nowe numery fabryczne. Były to właściwie dwie współpracujące szajki: jedna składająca się z wyżej wymienionego Kaszuby i Leona Sampa, druga zaś ze Steinkego Augustyna, Teodora Stencla i Franciszki Wery, wszystkich zamieszkałych w Cisowej. Policja zdołała przychwycić kilkanaście rowerów, których właściciele mogą się zgłosić po odbiór ich własności w tutejszym wydziale śledczym przy komisarjacie policji.

Święto „Polskarob" i „Roburu" w Gdyni.

Zwiedzający port gdyński z podziwem spoglądają na las gigantycznych urządzeń przeładunkowych, na te żelazne bramy i mosty, na ciągle ruchome żórawie przenoszące z wagonów kolejowych nasze czarne djamenty na oczekujące przy nabrzeżu, przybywające do Gdyni z różnych krajów pod różnemi banderami, na te potężne zsuwnie, które w swe objęcia ujmują całe 20-tonnowe wagony z ładunkiem węgla, przenoszą nad lukę statku i tam jednem poruszeniem dźwigni wagon w ciągu jednej minuty pozbywa się całego ładunku, zsuwającego się w przepastną lukę statku. Nikt jednak nie zadał sobie może pytania, kto wyczarował na tych dawnych piaskach i torfowiskach w ciągu niespełna 6-ciu lat tych żelaznych tytanów, kto tchnął w nich życie i stale utrzymuje ich w ruchu.

Stworzyła to **prywatna inicjatywa**, stworzyli to optymiści — jak się wyraził jeden z mówców — którzy wierzyli w przyszłość portu gdyńskiego, wierzyli w byt i potęgę Polski. Stworzył to koncern eksportowy górnośląskich kopalń węglowych „Robur", którego odgałęzieniem jest w Gdyni firma „Polskarob", a która początkowo, — t. j. tak długo, dopóki nie rozbudowała sobie w Gdyni odpowiednich urządzeń przeładunkowych — większą część swego eksportu węgla zmuszoną była kierować przez Gdańsk. Skoro tylko jednak dokończyła swego dzieła rozbudowy, cały eksport swego węgla przerzuciła do Gdyni. Była to pierwsza firma w Polsce, która port gdyński wyposażyła w najnowsze urządzenia przeładunkowe, lecz ponadto jest ona jedyną prywatną firmą armatorską, posiadającą własną flotę, składającą się z czterech statków o przeciętnej pojemności 4.000 tonn.

Ta śmiała inicjatywa prywatnego przedsiębiorstwa, ta prywatna inicjatywa optymistów, dała dopiero zachętę rządowi polskiemu i innym koncernom węglowym do poczynienia w porcie podobnych inwestycyj. Że optymizm ten był zdrowy, a inicjatywa dobrze przemyślana, świadczą najlepiej osiągnięte rezultaty, świadczy ta 10-miljonowa tonna węgla, przeładowana w sobotę dnia 29 lipca na okręt duński „Scottia" z Kopenhagi, a która dała impuls do bardzo znamiennej i pięknej uroczystości. Na pięknie przystrojonym placu przed budynkiem „Polskarob" w porcie węglowym odprawił ks. dziekan Turzyński o godz. 13-ej wobec reprezentantów władz miejscowych i społecznych oraz całej prawie prasy modły, poczem poświęcił pięknie zielenią przyozdobiony chwytak (Greifer) napełniony węglem), który dźwig żórawiowy, również zielenią przyozdobiony, przeniósł wśród jednoczesnego wycia wszystkich syren stojących w porcie węglowym statków, na duński statek „Scottia", który po wchłonięciu tej ostatniej poświęconej dawki czarnych djamentów, pożegnawszy się potrójnym rykiem syreny, ruszył natychmiast w drogę.

Po krótkiem, lecz podniosłem przemówieniu ks. dziekana i złożeniu życzeń przedsiębiorstwu, dyrektor centralnego zarządu „Roburu" b. wojewoda p. Wachowiak skreślił w dłuższem przemówieniu historję powstania koncernu „Robur" i f-my „Polskarob" oraz genezę stworzenia tego kolosalnego, najnowocześniejszego urządzenia przeładunkowego, dzięki którym jak również dzięki nadzwyczajnej sprawności i pracowitości robotnika polskiego **osiągnięto w Europie rekord sprawności przeładunkowej, którego nam zazdrości nawet Anglja.** Przy tej sposobności podziękował za stałą i wybitną pomoc i poparcie we wszystkich dotychczasowych poczynaniach „Roburu" rządu polskiego, a zwłaszcza b. ministra p. Kwiatkowskiego, prosząc obecnego na uroczystości komisarza rządu p. mgr. Sokoła, aby był wyrazicielem tego podziękowania jako reprezentant rządu. Podniósł następnie zasługi generalnego dyrektora Faltera, jako inicjatora tego wielkiego dzieła i podziękował za życzliwe ustosunkowanie się do przedsiębiorstwa miejscowych władz, przedewszystkiem Urzędu Morskiego, Dyrektora Urzędu Celnego i Straży Granicznej.

Imieniem rządu złożył życzenia przedsiębiorstwu p. Komisarz Rządu i przyrzekł zakomunikować rządowi wyrażone podziękowanie.

Dyrektor „Polskarob" p. konsul Korzon złożył podziękowanie wszystkim współpracownikom, a przedewszystkiem robotnikom za ich wytrwałą i pełną poświęcenia pracę, w dowód czego jako upominki dla tych wszystkich robotników i pracowników, którzy przepracowali w firmie od r. 1927 wzgl. którzy przepracowali 10.000 godzin, wręczył srebrne zegarki z wyrytą dedykacją. (Wszyscy robotnicy na uroczystość tą byli zwolnieni od pracy).

W odpowiedzi na to przemówił bardzo pięknie imieniem robotników przodownik p. Heysa, podnosząc szczególną troskliwość firmy „Polskarob" o los i odpowiednie uposażenie robotników, a w dowód wdzięczności wręczył p. konsulowi Korzonowi misternie przez samych robotników w ciągu kilkunastu godzin wykonany z mosiądzu miniaturowy chwytak (w rozmiarze 1:100 naturalnej wielkości) napełniony węglem i z cyfrą 10.000.000.

Po tej oficjalnej uroczystości odbyło się na przystrojonym statku firmy „Robur V" wspaniałe przyjęcie dla gości i reprezentantów robotników, które połączone z przejażdżką po zatoce, przeciągnęło się dzięki serdecznej gościnności gospodarzy do godz. 17-ej.

CZYSTKA W ROSJI.



Komisja: — Długo towarzysz jest w partji?
Pozwany: — Codziennie, od godziny 10-ej do czwartej.

(Krokodil)

Msza św. na Mont Blanc.

Rzym, 31. 7. (PAT). Na szczycie Mont Blanc odprawiono po raz pierwszy Mszę świętą. Mszę celebrował kapelan kolegjum Juilli, który wspiął się na szczyt w towarzystwie sześciu wychowanków kolegjum oraz kilku przewodników.

Wyprawa samochodowa przez pustynię

Dwadzieścia samochodów sowieckich rozpoczęło wielki raid z Moskwy przez pustynię Kara-Koum (Azja Centralna) na dystansie 8000 km. Samochody wyruszyły z Moskwy w dniu 6 bm. i przebyły dotąd pierwszą partję drogi poprzez europejskie tereny Rosji i góry Uralu. Po przebyciu 2000 km. wyprawa znalazła się w Azji. Wyprawa odbywa się w warunkach bardzo ciężkich. Na trasie panują upały 40—50 stopni ciepła. Maszyny i ludzie pokryci są grubą warstwą pyłu, który utrudnia oddechanie. Mimo to — dotąd ani jedna maszyna nie odpadła, a co więcej — nie zanotowano ani jednego poważniejszego remontu.

Spis jarmarków w miesiącu sierpniu.

(Bez gwarancji)

Skrócenia: o. — ogólny; k. b. — konie, bydło; inw. ż. — inwentarz żywy; zw. — zwierzęcy; św. — na świnie.

W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM:

2 sierpnia 1933 r.: Dobrzyca, pow. Krotoszyn o. Inowrocław k. b. Pobiedziska, pow. Poznań o. Witkowo, pow. Gniezno o.

3 sierpnia 1933 r.: Ostroróg, pow. Szamotuły o. Rakoniewice, pow. Wolsztyn o. Solec Kujawski o. Swarzędz, pow. Poznań o. Wągrowiec k. b. Żnin k. b.

8 sierpnia 1933 r.: Ostrów o. Przement, pow. Wolsztyn o. Wrześnja k. b. Żerków, pow. Jarocin o. Chodzież inw. ż. Jaraczew, pow. Jarocin k. b. Kobylin, pow. Krotoszyn o. Krobia, pow. Gostyń o. Książ, pow Śrem inw. ż. Mikstat o. Mogilno k. b. Osieczna, pow. Leszno o.

9 sierpnia 1933 r.: Borek, pow. Krotoszyn o. Nowawieś Wielka, pow. Bydgoszcz o. Sulmierzyce, pow. Ostrów o. Szamotuły k. b. Wieleń, pow. Czarnków o.

10 sierpnia 1933 r.: Barcin, pow. Szubin o. Czerniejewo, pow. Gniezno o. Jutrosin, pow. Rawicz o. Kościan o. Koźmin, pow. Krotoszyn o. Mosina, pow. Śrem o. Nowy Tomyśl k. Pniewy, pow. Szamotuły k. b. Szamocin, pow. Chodzież k. b.

11 sierpnia 1933 r.: Kopanica, pow. Wolsztyn o. Międzychód k. b.

14 sierpnia 1933 r.: Rostarzewo pow. Wolsztyn o.

16 sierpnia 1933 r.: Gębice, pow. Mogilno k. b. Kłecko, pow. Gniezno o. Obrzycko, pow. Szamotuły k. b. Piaski, pow. Gostyń o. Wolsztyn k. b.

17 sierpnia 1933 r.: Dolsk, pow. Śrem o. Gąsawa, pow. Żnin, o. Koronowo, pow. Bydgoszcz o. Ołobok, pow. Ostrów o. Opalenica, pow. Nowy Tomyśl o. Sarnowo, pow. Rawicz o. Skoki, pow. Wągrowiec o. Stęszew, pow. Poznań o.

21 sierpnia 1933 r.: Gniezno k.

22 sierpnia 1933 r.: Bnin, pow. Śrem o. Bydgoszcz k. b. Dąbrowa Biskupia o. Gniezno k. Krotoszyn k. b. Rogoźno, pow. Oborniki inw. ż. Trzemeszno, pow. Mogilno k. b.

23 sierpnia 1933 r.: Gniezno k. b. Lwówek, pow. Nowy Tomyśl k. b. Ryczywół, pow. Oborniki o. Wysoka, pow. Wyrzysk k. b.

24 sierpnia 1933 r.: Czempin o.

29 sierpnia 1933 r.: Czarnków inw. ż. Kępno o. Pakość, pow. Mogilno k. b.

30 sierpnia 1933 r.: Jarocin k. b.

31 sierpnia 1933 r.: Gostyń o. Miejska Górka, pow. Rawicz o.

W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIEM:

2 sierpnia 1933 r.: Lubawa zw.

3 sierpnia 1933 r.: Toruń zw. Wejherowo pow. Morski zw. Zblewo, pow. Starogard zw.

4 sierpnia 1933 r.: Grudziądz zw. Lidzbark, pow. Działdowo zw.

7 sierpnia 1933 r.: Świecie zw.

8 sierpnia 1933 r.: Czersk, pow. Chojnice zw. Działdowo o. Lipusz, pow. Kościerzyna zw. Skórcz, pow. Starogard zw. Wąbrzeźno zw. Więcbork, pow. Sępólno zw.

9 sierpnia 1933 r.: Brusy, pow. Chojnice zw. Kartuzy św. Śliwice, pow. Tuchola zw. Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna św.

10 sierpnia 1933 r.: Konarzyny, pow. Chojnice zw. Nieżywięć, pow. Brodnica zw.

16 sierpnia 1933 r.: Borowy Młyn, pow. Chojnice zw. Kurzętnik, pow. Lubawa zw. Osie, pow. Świecie o.

17 sierpnia 1933 r.: Kamień, pow. Sępólno zw. Toruń zw.

18 sierpnia 1933 r.: Grudziądz zw.

22 sierpnia 1933 r.: Borzyszkowy, pow. Chojnice o. Bukowiec, pow. Świecie zw. Sierakowice o. Stara Kiszewa zw.

23 sierpnia 1933 r.: Dziemiany, pow. Kościerzyna zw. Rybno, pow. Działdowo o.

24 sierpnia 1933 r.: Nowe, pow. Świecie o.

29 sierpnia 1933 r.: Tuchola o.

NA TERENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA:

5 sierpnia 1933 r.: Gdańsk - Altschottland (6 dni).

Oprócz tego co środę i sobotę targ na prosięta i warchlaki.

Jedna narzeczona nic nie wiedziała o istnieniu drugiej.

Historja charakterystyczna dla dzisiejszych stosunków.

W angielskim sądzie w Southampton rozegrała się ogromnie charakterystyczna dla teraźniejszych stosunków historja.

Oto, z okazji tajemniczej śmierci pewnego człowieka, zawezwano na świadków dwie młode dziewczyny, z których każda uważała się za jedyną narzeczoną zmarłego i nic o istnieniu tamtej nie wiedziała.

Było to tak.

Przed sześcioma tygodniami nad brzegami rzeki znaleziono ciało 29-letniego Reubena H. Wattsa i podejrzewano krewnych tego człowieka o morderstwo dla podjęcia ubezpieczenia.

Na sprawie, która rozpatrywała ten fakt, było wielu świadków.

Trzynastym z rzędu świadkiem była szesnastoletnia Eileen Bareham, w sprawie nazywana „tajemniczą dziewczyną“, która spędziła z Wattsem ostatni wieczór jego życia w kinie.

Czternastym świadkiem była miss Eugencja Cornish, od czterech lat zaręczona ze zmarłym Wattsem.

Te dwie dziewczyny nietylko widziały się poraz pierwszy ale poraz pierwszy dowiedziały się wzajemnie o swem istnieniu. Zmarły utrzymywał każdą z nich w przeświadczeniu, że jest jego jedyną miłością.

Szesnastoletnia Eileen jest z zawodu pielęgniarką i na jej widok w sali sądowej przeszedł szmer, gdyż piękna ta dziewczyna jest sobowtórem Grety Garbo i oczywiście, jeszcze się na nią nieco charakteryzuje.

Znała Wattsa przez ostatnie dziewięć miesięcy jego życia. Pisywał do niej listy i spotykali się dość często. Nigdy nie wspominał ani słowem, że jest zaręczony. Gdy widziała go poraz ostatni, spędzili razem wieczór w kinie. Watts po przedstawieniu posprzeczał się z nią w autobusie, robiąc jej sceny zazdrości o kokietowanie innych mężczyzn. Mówił też wiele tego wieczora o pewnej książce, poruszającej zagadnienie samobójstwa. Rozstali się źle, gdyż Watts powiedział, że woli jej, narazie, nie widywać w obawie, że rozkocha się jeszcze bardziej w takiej kokietce.

Narzeczona zmarłego, miss Cornish oświadczyła, że znali się 4 i pół lat, a zaręczeni byli oddawna. Nigdy narzeczony nie wspomniał jej o żadnej innej kobiecie, ani nie nalegał na rozstanie się.

Obie dziewczyny opuściły sąd, mierząc się uważnemi spojrzeniami.

Jedna drugiej zamąciła wspomnienie o ukochanym zmarłym.

Mechanika myślenia.

Jak działa mózg ludzki. — Zdumiewające procesy elektrobiologiczne. Rzeczy nie do wiary.

Mózg ludzki w czasie działania wyobraża jakgdyby centralę telefoniczną, w której niezliczone linje telefoniczne łączą między sobą komórki poszczególne. Profesor uniwersytetu Chicago, C. Judson Herrick, zasłużony badacz mózgu i jego funkcyj, przedstawił w obszernym odczycie w Towarzystwie Postępu Wiedzy w Nowym Jorku obraz działalności komórek mózgowych.

Obraz to zaiste fantastyczny. Profesor podał niesłychane w swym ogromie cyfry „połączeń“ międzykomórkowych. Twierdzi on, iż należy się posługiwać cyframi astronomicznemi, aby oddać ilość połączeń w trakcie procesów myślowych. Cyfra ta musiałaby wyobrażać jedynkę z piętnastoma miljonami zer! Aby wypisać tę cyfrę, należałoby wypełnić 30 tomów, liczących po 350 stronic każdy.

Ale i ta cyfra nie daje, zdaniem prof. Herricka, dokładnego pojęcia ani odbicia działalności mózgu, gdyż obejmuje ona wyłącznie korę mózgową.

Ile komórek liczy mózg ludzki? Wiemy już dzisiaj, iż w korze mózgowej znajduje się od 10 do 14 miljardów komórek, rozmieszczonych według pewnego schematu topograficznego.

„W jaki jednak sposób odbywa się komunikacja między miljonami tych komórek, — pisze prof. Herrick — o tem nie mamy dotychczas dokładnego pojęcia. Ostrożnie licząc, możemy przypuścić, iż każda z 10 miljardów komórek kory mózgowej pozostaje w kontakcie anatomicznym i fizjologicznym z conajmniej stoma innemi komórkami. Liczba połączeń ogólnych w tych warunkach musi sięgać cyfr astronomicznych; połączenia te, kontakty, odbywają się jednak nie przypadkowo, a według określonych praw, których nieznamy jeszcze, ale które musimy zbadać i poznać, aby w całości móc się orjentować w sposobie funkcjonowania mózgu. Niektóre tylko poszczególne prawa są nam znane dzisiaj; konieczna jest jednak olbrzymia suma pracy poznawczej i wysiłków naukowych, zanim uda się nam wyjaśnić i wytłómaczyć procesy elektro-biologiczne, odbywające się w mózgu“.

Profesor Herrick twierdzi, iż zapoznanie się dokładne z przebiegiem i istotą procesów mózgowych elektro-biologicznych pozwoli dopiero na przełomowe wyświetlenie poglądów o znaczeniu systemu nerwowego w organiźmie ludzkim i będzie miało dla medycyny takie same znaczenie jak w swoim czasie zastosowanie mikroskopu w naukach ścisłych. Według danych obecnych można przypuszczać, iż mózg ludzki jest organizmem elektro - chemicznym, w którym każda komórka pełni rolę fabryki chemicznej i baterji elektrycznej, która wytwarza określone quantum energji elektrycznej.

Gdy mózg działa, gdy myśli i odpowiada na rozmaite podniety zzewnątrz, wytwarzają komórki jego większe ilości energji elektrycznej oraz produkują substancje chemiczne. Ale w jaki sposób od tych procesów przechodzi się do „cudu myślenia“, to jest i pozostaje nadal jeszcze nieprzeniknioną tajemnicą.

„Dokładniejsza i ściślejsza znajomość mózgu, jego anatomji i fizjologji — mówi prof. Herrick — jest konieczną podstawą do poznania i rozwiązania zagadki „połączeń telefonicznych“ międzykomórkowych w mózgu ludzkim“.

——o——

Przystań kajakowa Sokoła w Tucholi.



Tow. Gimn. Sokół w Tucholi pobudowało własną przystań kajakową nad jeziorem Głęboczek. Sekcja kajakowa liczy 35 członków i 30 kajaków.

Przyjaźń sowiecko-hiszpańska.

Moskwa, 29. 7. (PAT) W odpowiedzi na notę, którą hiszpański minister Spr. Zagr. przesłał na ręce Litwinowa, komisarz Krestińskij zawiodomił rząd hiszpański, że rząd sowiecki ożywiony pragnieniem konsolidacji pokoju i życząc sobie **nawiązania przyjaznych stosunków między Związkiem Sowieckim a Republiką Hiszpańską,** uznaje obecny rząd hiszpański de facto i de jure za jedyny legalny i suwerenny rząd Hiszpanji. Rząd sowiecki gotowy jest przystąpić natychmiast do wymiany ambasadorów z Hiszpanją i rozpocząć rokowania w sprawie **zawarcia sowiecko-hiszpańskiego traktatu handlowego.**

Reklama dawniej i dziś.

Nic nowego pod słońcem. — Za dawnych dobrych czasów także kupowano na raty...

„Było to tak dawno“ — zaczynają się często pamiętniki i wspomnienia. Dawno! Jakże podobne do dzisiaj. Naprzykład myślimy sobie, że amerykańska reklama, operująca olbrzymiemi cyframi, to nowość naszej epoki. Że ogłoszenie wołające do zdumionej publiczności: „sprzedaliśmy już 3 miljony naszych krawatów — sprzedamy go i tobie — to wynalazek Yankesów. Nic podobnego. Za czasów Napoleona III we Francji powstała tu gorączka cyfr, to rzucanie w twarz zdumionej publiczności ogromnych liczb wytwórczości, sprzedaży, powodzenia.

Wtedy właśnie we Francji powstały „domy towarowe“, olbrzymie magazyny wszelakiego dobra, reklamujące się jak się tylko da — a przedewszystkiem wielkością i ilością, w przeciwieństwie do reklamy staromodnej, która operowała jakością. I tak naprzykład dom towarowy „La ville de Paris“ — głosi, że jest najbogatszy w towar w całym Paryżu. Ale już następnego dnia bije go „La ville de France“, inny dom, że ma towar dla całej Francji. Wobec tego krzyczy magazyn „La chaussee d'Antin“, o swem pierwszeństwie w Europie i cóż pozostaje dla nieszczęśliwego magazynu, noszącego tajemniczą nazwę „Cola de Rue“? Oczywiście zostaje mu tylko świat, w którym przoduje. Następne domy musiałyby się w tej licytacji in plus odrodzić do Kosmosu, musiałyby zebrać towar dla mieszkańców Saturna, Marsa, Księżyca... Na szczęście wyrosłe jak grzyby po deszczu domy towarowe, nagle przestały wyrastać, jak grzyby bez deszczu. Mniejsza o nie.

Ważniejsze jest, że wynalazły także i inny sposób reklamy. Oto mówi jeden z nich, że posiada metrów popeliny 5 miljonów, innych materjałów 3 miljony i materjałów bieliźnianych 3 miljony. Razem 11.000 kilometrów. To znaczy tyle, ile w owym czasie wynosiła cała sieć kolejowa francuska. Prawda, że jedwab kupowało się na suknie, a batyst na koszule. Prawda, że nikomu na tem nie zależy, żeby pokryć szyny kolejowe popeliną, albo georgettą. Ale człowiek jest tylko człowiekiem: woli kupić tam, gdzie sprzedają mu batystu 2 metry, prawią o kolei do Bordeaux i o możności jej pokrycia tem batystem, gdyby kolej zwarjowała i chciała sobie tę przyjemność zafundować, niż tam, — gdzie mu tego nie mówią. Niewiadomo dlaczego człowiek jest taki — ale taki jest.

Tak było w latach osiemdziesiątych — czy bardzo zmieniliśmy się? Chyba niebardzo. Bo naprzykład „ostatnie nowości z fabryk St. Etienne“ reklamowane w roku 1870 nie były to znów takie nowości, gdyż robotnicy tych fabryk strajkowali wówczas już od roku. Ale kupowano te „nowości“. Reklama była tą samą dźwignią handlu co i dziś. I te same robiła błędy. Nie odróżniała krótkiej i długiej mety. A przecież lekkoatleta biegający na 100 metrów — to nie to samo co Kusociński, który leci sobie 3000 metrów. Krótka, mocna reklama może być i przesadna. Chodzi o zjednanie sobie klienta na wyprzedaż, na specjalny tydzień, na sezon choćby. Ale nie na dłużej. Natomiast reklama długotrwała musi przewidywać: 1) że klient zapomina o najstarszej nawet firmie, 2) że chce kupić nietylko tanio i nietylko tam, gdzie mają dla niego 14.000 metrów, ale i dobrze i spokojnie. Dobrze jest, kiedy firma powołuje się na swe 100-letnie istnienie. Stare wino — to stary doświadczony doradca. Firma konfekcyjna — to nasza siostrzyczka, najmłodsza, najładniejsza. Żyje tylko tem, co „dziś“ i trochę tem co jutro. O wczoraj nie pamięta.

Psycholog reklamarz zrozumie to świetnie.

Najsolidniejsze domy paryskie z czasów Napoleona III wpadły w trudności płatnicze, zarwane przez swe klientki. Upojone barwą i miękkością materji babulki nasze „nabierały“ materjałów czasem aż na 6.000.000 fr. I cóż dziwnego, że potem dom towarowy, który w elegancji swej, nie chciał odmówić ani pani markizie, ani pani prezesowej — bankrutował.

Sprzedaż na raty też już była znana. Nie tak jak dzisiaj — coprawda — kiedy to na raty można zostać „zasłużonym członkiem“ poważnych stowarzyszeń. Ale była. Pod jednym tylko względem „dawne czasy były lepsze“. Komornicy i sekwestratorzy obciążeni byli długotrwałą i niezdarną procedurą. Można było tych rat nie płacić długo i nic człowiekowi nie groziło. Teraz gorzej.

Samobójstwo komunisty.

Berlin, 31. 7. (PAT). Z Recklinghausen (Westfalja) donoszą, że w gmachu prezydjum policji **popełnił samobójstwo** komunista Ferdring aresztowany pod zarzutem zdrady stanu, **wyskakując z okna II piętra na bruk.**

Dział Gospodarczy

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 17-go czerwca 1933 r.

Oznaczanie miary przędzy wełnianej, półwełnianej i bawełnianej, przeznaczonej do detalicznej sprzedaży (rozporządzenie rady ministrów z dnia 17 czerwca br.).

Na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zarządza się co następuje:

§ 1. Handel detaliczny przędzą wełnianą, półwełnianą (włóczką) dozwolony jest wyłącznie według miary masy (wagi) w ilościach po 1, 5, 10, 20 i 50 gramów lub wielokrotnościach 50 gramów, albo według miary długości w ilościach po 10, 20, 30 i 50 metrów.

§ 2. Handel detaliczny wszelką przędzą bawełnianą (bieloną, farbowaną i merceryzowaną, prócz przędzy używanej do szycia) może się odbywać jedynie pod warunkiem zaopatrzenia jej w oznaczenie miary długości lub masy (wagi), zgodnie z wymaganiami dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 72, poz. 661).

§ 3. Za miarę masy (wagi) uważa się masę (wagę) przędzy całkowicie wysuszonej, bez obciążenia, o ile ono nie jest spowodowane przez sposób produkcji, zwiększoną o procent normalnej wilgotności, który przy przędzy bawełnianej nie może przekraczać 8,5%, przy przędzy półwełnianej (przędzy mieszanej) 10%, przędzy wełnianej czesankowej (kamgarn) 18,25%.

§ 4. Odchylenia od podanych oznaczeń miary długości lub masy (wagi), spowodowane właściwościami produkcji, nie mogą przekraczać:

a) przy masie (wadze) od 1—50 gramów — 5%, b) przy masie (wadze) ponad 50 gramów — 3%, c) przy długości do 100 metrów — 5%, d) przy długości ponad 100 metrów — 3%.

Umieszczanie na etykietach w jakimkolwiek języku określeń wskazujących, że miara długości lub masy (wagi) podana jest tylko w przybliżeniu, jak np.: „około", „circa", lub tym podobnych jest zabronione.

§ 5. Miarę masy (wagi) i miarę długości należy podać w sposób łatwo dostrzegalny i nie dający się odłączyć od towaru bez naruszenia całości opakowania.

W razie połączenia większej ilości pasm w motki o łącznej wadze do 50 gramów włącznie wystarcza, jeżeli podanie miary masy (wagi) nastąpi na ich wspólnem opakowaniu; przy masie (wadze) motka ponad 50 gramów winno być każde pasmo osobno zaopatrzone w oznaczenie miary masy (wagi).

§ 6. Przeznaczone do sprzedaży detalicznej we wspólnem opakowaniu większe ilości pojedyńczych motków lub kłębków winny zawierać 5, 10, 20, 50, 100 sztuk pojedyńczych motków. Wymienione ilości winny być podane na stronie zewnętrznej opakowania w sposób widoczny.

§ 7. Winni naruszenia przepisów rozporządzenia niniejszego będą karani.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Listy gwarancyjne ze Stanów Zjedn.

Warszawa. (PAT) Syndykat Emigracyjny kilkakrotnie zwracał już uwagę na łamach „Wiadomości dla Emigrantów" na konieczność przedstawiania w konsulacie amerykańskim listów gwarancyjnych, stwierdzających stan majątkowy osób wzywających swych krewnych do Ameryki. Pomimo to jednak przyjeżdżają do Warszawy emigranci bez wspomnianych listów gwarancyjnych i zgłaszają się do konsulatu amerykańskiego w celu otrzymania wizy amerykańskiej.

Zaznacza się, że Konsulat Amerykański przy rozpatrzeniu sprawy udzielenia wizy bada z całą dokładnością, czy krewni w Ameryce starający się o sprowadzenie swych najbliższych (żon, dzieci, rodziców) mają i w jakiej wysokości wkłady w Ameryce, czy mają stałą pracę i ile wynoszą ich zarobki. O ile więc emigranci nie posiadają tych papierów z Ameryki i o ile zaświadczenia te nie są nadesłane wprost do konsulatu amerykańskiego, a nie na ręce emigranta, lub też jeżeli te gwarancje wystawione są w roku ubiegłym, to konsulat bezwarunkowo wizy nie udzieli, przyjazd więc emigrantów do Warszawy jest zbyteczny. Posiadacze wezwań czyli kart wstępu, który gwarancyj nie mają, winni wysłać podanie do konsulatu amerykańskiego o nową kartę wstępu oraz zwrócić się do swych krewnych w Ameryce o natychmiastowe nadesłanie listów gwarancyjnych. Bliższych informacyj o warunkach wyjazdu do Stanów Zjedn. udziela zupełnie bezpłatnie Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) oraz oddziały i agentury Syndykatu na prowincji.

Z życia rolników polskich w Brazylji.

Jak donosi rada organizacyjna Polaków z zagranicy, odbył się w Kurytybie w dniu 19 i 20 maja br. **drugi zjazd rolników polskich w Paranie**, zwołany przez zarząd sekcji rolnej C. Z. P.

Na zjazd przybyło 62 delegatów reprezentujących 2170 rolników zrzeszonych w 55 towarzystwach i kółkach rolniczych.

W czasie zjazdu **powołano do życia Związek Zawodowy Rolników Polskich w Brazylji.** Do zarządu weszli pp. Wawrzyniec Jasiocha, prezes, Walenty Fałach, wiceprezes oraz S. Gębarowski, T. Makomaski, J. Kudławiec, St. Pajewski i J. Dunajski jako członkowie zarządu. Komisja rewizyjna wybrana została w składzie: Ks. Bayer, J. Staszewski, H. Trzaskowski i J. Szkólny. Ponadto do zarządu wchodzą delegaci okręgowych towarzystw rolniczych.

—x—

Wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej.

Warszawa. (PAT) Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen komunikuje, że wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w czerwcu br. z 55,2 do 57,8 tj. o 2,6 punktów czyli o 5%. Wzrost ten nastąpił głównie dzięki ponadsezonowemu powiększeniu wydobycia węgla, którego produkcja w ciągu ostatnich miesięcy była szczególnie mała, wskutek redukowania zapasów na kopalniach i w handlu oraz dzięki letniemu ożywieniu w przemysłach związanych z budownictwem. Na stosunkowo wysokim poziomie utrzymywało produkcję hutnictwo żelazne dzięki wywozowi do Rosji i przemysł włókienniczy w związku z ożywieniem postrajkowem oraz po części i ze spekulacyjnemi zakupami przędzy. Przeciętnie w pierwszem półroczu br. produkcja przemysłowa była o 3% mniejsza niż w pierwszej połowie 1932 r.

—::—

Stagnacja na francuskim rynku zbożowym.

Paryż. (PAT) Na francuskim rynku zbożowym daje się zauważyć od pewnego czasu stagnacja. Szereg prowincjonalnych organizacyj handlowych twierdzi, iż **ustawowe określenie minimalnej ceny zboża utrudnia operacje, a zapowiadające się dobrze tegoroczne zbiory wpływają ujemnie na obroty.** Powstaje zagadnienie, co Francja zrobi ze swą nadprodukcją. W tym stanie rzeczy wysoce aktualną stała się sprawa **znalezienia nowych rynków zbytu.** Poważnem utrudnieniem w obecnej sytuacji okazuje się umowa zbożowa, zawarta przez Francję z państwami naddunajskiemi. Minister rolnictwa otrzymuje szereg memorjałów od zawodowych organizacyj handlowych z żądaniem opracowania nowych podstaw polityki zbożowej. Autorzy tych memorjałów zwracają uwagę na konieczność niezwykle ostrożnego traktowania całokształtu tego skomplikowanego zagadnienia.

Uzupełnienie gdańskiej ustawy giełdowej.

Gdańsk. (PAT) Na skutek rozporządzenia senatu z dnia 28 lipca gdańska ustawa giełdowa uzupełniona została postanowieniem, że w stosunku do walut zagranicznych nie notowanych na giełdzie, kurs, podawany przez Bank Gdański uznawany będzie jako nominalny kurs oficjalny. Zarządzenie to ma na celu informowanie kół gospodarczych o wahaniach wszystkich walut, interesujących handel gdański.

Kto może jechać na Kolonję „Orzeł Biały" w Brazylji.

Warszawa. (PAT) Na kolonję Aguia Branca „Orzeł Biały" w stanie Espirito Santo w Brazylji mogą wyjeżdżać wyłącznie rodziny rolnicze, składające się z męża, żony i dziecka lub dzieci.

Rodzina powinna posiadać środki na opłacenie kosztów przejazdu, które wynoszą od samego miejsca zamieszkania do kolonji zł 667,50 od osoby, powyżej lat 10. Połowę tego, czyli zł 333,75 płacą dzieci od lat 5 do 10, ćwierć tego czyli zł 166,90 dzieci od 1 roku do lat 5. Dzieci do 1 roku przejazd mają bezpłatny.

Przed wyjazdem z kraju kolonista podpisuje umowę wstępną na kupno działki ziemi o obszarze 25 ha za sumę 3.700 milrejsów i wpłaca tytułem zadatku na ziemię zł 500.

Rodzina winna posiadać przynajmniej około 350 zł na zakup żywności, narzędzi pracy i zagospodarowanie się podczas pierwszych miesięcy pobytu na kolonji.

Aby wyjechać, kandydat na kolonistę winien zgłosić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do najbliższego Oddziału Syndykatu Emigracyjnego na prowincji. Syndykat Emigracyjny przyjmuje zapisy i udziela bezpłatnych informacyj oraz pomocy przy wyrobieniu paszportu emigracyjnego i dokumentów podróży.

Najbliższy transport osadników wyjeżdża z Warszawy dnia 18 września, następne co 2—3 miesiące.

Wyjazdy do Paragwaju.

Warszawa. (PAT) Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującemi przepisami emigracyjnemi do Paragwaju wyjechać mogą następujące kategorje osób:

1) posiadacze imiennych wezwań od krewnych, przebywających w Paragwaju, 2) rodziny rolnicze i osoby samotne bez wezwań, o ile posiadają dowód kupna ziemi w Paragwaju, 3) rodziny rolnicze lub samotni rolnicy bez wezwań, jeżeli posiadają oprócz kosztów przejazdu sumy pokazowe w wysokości dol. 300 od każdej rodziny i dol. 150 od samotnych osób, 4% samotni robotnicy innych zawodów, którzy poza kosztami przejazdu posiadają dol. 150 na pokaz. Karta okrętowa do Paragwaju kosztuje zł 950 od osoby, powyżej lat 10. Wymienione osoby, zamierzające wyjechać do Paragwaju winny we własnym interesie zwrócić się po wyczerpujące informacje do Centralı Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do oddziałów i agentów syndykatów na prowincji.

—::—

Możliwości eksportu filcu.

Warszawa. (PAT) Państwowy Instytut Eksportowy donosi, że import filcu do Holandji nie jest ograniczony w zasadzie żadnemi kontyngentami i że popyt na ten artykuł jest stosunkowo duży. Ostatnio importem filcu z Polski do Holandji zainteresowała się pewna firma amsterdamska.

Komunikat Izby Skarbowej w Poznaniu.

Działy katastralne.

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapoczątkowanego w swoim czasie planu uproszczenia administracji skarbowej zgodnie z rozporządzeniem p. ministra skarbu istniejące dotąd na obszarze województwa poznańskiego jako samodzielne jednostki administracyjne **Urzędy Katastralne wcielone będą z dniem 1 sierpnia rb. do właściwych terytorjalnie Urzędów Skarbowych jako działy katastralne.** Zakres działania i kompetencja tych działów nie ulega żadnej zmianie, zniesione jedynie będą istniejące dotąd kasy w Urzędach Katastralnych, a czynności ich przejmą kasy Urzędów Skarbowych. Dotychczas istniało kilka powiatów, nie posiadających Urzędów Katastralnych, co narażało interesantów na kłopotliwe wyjazdy do innych powiatów. Obecnie dla wygody zainteresowanych obywateli działy katastralne otwarte będą we wszystkich Urzędach Skarbowych, a więc także i w tych miejscowościach w których dotąd Urzędy Katastralne nie istniały, a w szczególności:

w Urzędzie Skarbowym w Chodzieży przez wcielenie do Urzędu agend katastralnych powiatu chodzieskiego, przejętych z Urzędu Katastralnego w Czarnkowie; w Urzędzie Skarbowym w Gostyniu przez wcielenie agend katastralnych tego powiatu przejętych z Rawicza; w Urzędzie Skarbowym w Międzychodzie przez wcielenie agend katastralnych tego powiatu przejętych z Szamotuł; w Urzędzie Skarbowym w Mogilnie przez wcielenie agend katastralnych powiatu mogileńskiego, przejętych ze Żnina i agend katastralnych b. powiatu strzelińskiego, przejętych z Inowrocławia.

Z dniem 1 sierpnia rb. w konsekwencji zniesienia w r. ub. powiatów zostaną zlikwidowane Urzędy Katastralne w Ostrzeszowie i Odolanowie, przyczem agendy katastralne b. powiatu ostrzeszowskiego obejmuje Urząd Skarbowy w Kępnie, zaś b. powiatu odolanowskiego Urząd Skarbowy w Ostrowie — Wlkp.

Od dnia 1 sierpnia rb. otwarta będzie w Nakle Ekspozytura Wyrzyskiego Urzędu Skarbowego dla północno-wschodniej części powiatu wyrzyskiego, przy której czynny będzie dział katastralny dla całego powiatu wyrzyskiego.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 1 na 2 sierpnia p. dr. Sikorski, ul. Solankowa 58.

Nocny dyżur pełni Apteka Zdrojowa.

Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Trójka".
Kino X: „Jego ekscelencja subjekt".
Żołnierskie: „Tajemnicza dwunastka".

Reunion Zw. Ofic. Rez. odbędzie się 6. bm. w Domu Kuracyjnym.

Z Teatru Zdrojowego. W czwartek 3 bm. o godz. 8,30 wieczorem odegrana zostanie najnowsza operetka „Jim i Jill". Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Knasta.

Pielgrzymka piesza ks. kapelana do Częstochowy. Ks. kapelan Pilipowski odbył wraz ze swym ordynansem pielgrzymkę pieszą z Inowrocławia do Częstochowy, z której w tych dniach powrócił.

Uwaga, Ch. Zw. M. P. „Odrodzenie"! Plenarne zebranie odbędzie się 1 sierpnia o godz. 20 w „Dzienniku Bydgoskim". Obecność wszystkich członków konieczna.

Pożegnanie dziatwy z Niemiec. Dnia 31 lipca br. odbyło się pożegnanie dziatwy polskiej z Niemiec w parku solankowym. Program obejmował występ orkiestry, popisy taneczne dziatwy i t. d.

Zbrodnia na tle podziału ziemią. We wsi Szczary (pow. koniński) rozegrała się okropna zbrodnia na tle podziału ziemi. W czasie sprzeczki małżonkowie Antoni i Cecylja Stolarkowie, uzbrojeni w widły i siekierę, napadli na Eleonorę Pilarską i Bronisławę Wiśniewską, przyczem Pilarska wskutek otrzymanych ran zmarła, a Wiśniewską zaś w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Policja natychmiast aresztowała zbrodniczych małżonków Stolarków.

Aresztowanie niebezpiecznych ptaszków. Dnia 28 lipca br. policja w Inowrocławiu aresztowała dwóch niebezpiecznych osobników podejrzanych o dokonanie kradzieży na szkodę rzeźnika p. Łapki. Są to: Zygmunt Skórzyński i Juljan Baganc, obaj z Poznania. Przybyli oni do Inowrocławia na „robotę", w której im przeszkodzono. Znajdują się oni za kratkami, gdzie napewno będą „błogosławili" gród kujawski za gościnność.

Mogilno.

Na walnem zebraniu spółki łowieckiej wybrano nowy zarząd: burmistrz Tyczewski przewodniczący, pp. Wojciechowski Fr. i Radomski Kazimierz członkowie, Kaźmierczak Fr. i Kostecki Fr. zast. członków.

5 synów przed sądem. Sąd grodzki zasądził za kradzież większej ilości węgla pięciu synów wdowy Uklejowej z Wiecanowa i to: Józefa, Franciszka, Stefana, Antoniego i Walentego, każdego na 6 miesięcy więzienia. Sąd ukarał również wspólników Uklejów — Cz. Paradowskiego z Mogilna i Iwińskiego z Wiecanowa na karę aresztu przez 3 miesiące za paserstwo, zaś Rakowicza Józefa, rolnika z Czarnotula i Żaka, rolnika z Parlina na grzywnę. Niech powyższa kara grzywny będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy kupują kradziony z kolei węgiel.

Nakło.

Agentura „Dziennika Bydgoskiego", którą prowadzi p. St. Kledzik, zakład fryzjerski, ulica Dąbrowskiego 4, przyjmuje każdego czasu zamówienia na abonament miesięczny i kwartalny, również ogłoszenia i druki. Codziennie już od godz. 3,30 można nabyć „Dziennik". Więc kto się spóźnił z zamówieniem na poczcie, może załatwić przedpłatę w agenturze.

Miły gość w Nakle. Ubiegłego tygodnia przybył do naszego grodu ks. proboszcz Stefan Bartkowski z Ameryki, gdzie złotemi zgłoskami 25-letnią niestrudzoną pracą i ofiarnością zapisał się na niwie Bożej i dla Ojczyzny. Z okazji 25-lecia kapłaństwa wybrał się na kilkotygodniowy wypoczynek do wytęsknionej Polski i drogiej mu rodziny. Przybył razem z bratem swoim, również duchownym, ks. prob. Juljanem Bartkowskim, który w imieniu rodziny specjalnie wyjechał do Ameryki, by uczestniczyć w doniosłej uroczystości jubileuszu 25-lecia kapłaństwa brata swego, wygłaszając przy tej okazji za oceanem wśród naszych wychodźców liczne referaty i wykłady o Polsce. Przy okazji miło nam nadmienić, że droga sercom polskim rodzina pp. Bartkowskich znana jest z patrjotycznych zasług. Najmłodszy ks. zamorskiego brat śp. Wiktor zginął bohaterską śmiercią jako młody student med. i oficer pod Budzynem w powstaniu wielkopolskiem, gdzie walczył pod dowództwem rycerskiego brata swego Edmunda, dzisiejszego pułkownika wojsk polskich, a na naszych ziemiach nadnoteckich chlubnie zapisanego jako pierwszy powstaniec i komendant na północnych połaciach. Dalszy brat ks. jubilata, Ignacy Bartkowski również zapisał się zaszczytnie w dziejach powstania wielkopolskiego jako powstaniec i długomiesięczny więzień polityczny.

Dziwny okaz natury. W ogrodzie Maksymiljana Laczkowskiego obrodziły się w dziwny sposób czarne porzeczki, które najprawdopodobniej pod wpływem ostatnich upałów zmieniły kolor na jasno-czerwony, przypominając równocześnie smakiem oryginalne czerwone porzeczki.

Złodzieje drobiu przy pracy. Od pewnego czasu grasuje w naszej okolicy szajka złodziei drobiu, która daje się we znaki obywatelom naszego powiatu. W ostatnim czasie właśnie zdarzyły się dwa wypadki. Pewnemu kolejarzowi skradziono 12 sztuk drobiu, a gospodarzowi p. Wacholcowi z Radzicza 24 sztuk.

Karambol. Samochód p. Wybrańskiego zderzył się z motocyklem p. Skibińskiego. Katastrofa zakończyła się dość szczęśliwie i to na lekkiem obrażeniu p. Skibińskiego i uszkodzeniu motocyklu.

Niefortunny występ magika „Ben-Aliego"

w Inowrocławiu.

Jeden z naszych czytelników donosi nam: W kinie „Słońce" w Inowrocławiu od kilku dni popisuje się jakiś niewyraźny magik, hypnotyzer i spirytysta pod pseudonimem „Ben-Ali".

Ogromne afisze rozlepione we wszystkich punktach miasta czynią wrażenie, jakoby rzecz była naprawdę godna widzenia.

Ażeby przekonać się o „niezwykłych" wyczynach tego człowieka, wybrałem się i ja do kina.

Na scenie ukazuje się jakiś nadąsany i w dodatku „podgazowany" jegomość i niskim tonem bez akcentu opowiada, że może się każdy czegoś dowiedzieć, np. czy w loterji wygra? czy pójdzie do wojska? i went. czy wyjdzie zamąż?

Po chwili (chwiejąc się na nogach) przedstawia swą 14-letnią córeczkę, rzekomo bardzo dobre medjum (sic!). Padło kilka pytań, a jasnowidzące medjum zaczęło się wahać i pleść bzdury. N. p. na pytanie: gdzie się znajduje pewna osoba? medjum odpowiada: w Rosji; a kiedy pytający zaprzeczył, odpowiada, że w Warszawie i t. d. zgaduje.

Występ, który miał trzymać widza w napięciu, przeciwnie wywoływał co chwila huragany śmiechu.

Nie dosyć na tem, że wysłuchano bredni podgazowanego jegomościa, lecz tenże swem wyzywającem zachowaniem się obrażał publiczność, tak że wkońcu padały okrzyki: „precz z brutalem ze sceny", „skanda...", „panie, niech pan zejdzie ze sceny" i t. p. Kiedy i to nie wpłynęło na pana magika i nie usunął się z oczu zirytowanych widzów, lecz przeciwnie, przybrał groźną postawę, publiczność gremjalnie opuściła salę.

*

Dziwimy się bardzo, że dyrekcja kina „Słońce" zgodziła się od odstąpienie swej sali dla tego naciągacza gości. Takich „magików" należy raz na zawsze przepędzić tam, gdzie pieprz rośnie. Temi sprawami winna się również zainteresować policja. — Red.

ŁABISZYN. Powrót I. drużyny harcerskiej. W piątek powróciła z Pturka I. drużyna harcerska im. Tad. Kościuszki. Bronzowo-oliwne cery świadczą o tem, że pobyt w obozie był wspaniałem letniskiem. Opiekun drużyny p. Bolesław Garba dziękuje wszystkim obywatelom, którzy przyczynili się materjalnie do urzeczywistnienia obozu, szczególnie zaś następującym panom: Reysowskiemu, Pochowskiemu, Ładzie, Krysztofiakowi, Ponczkowi oraz p. hrabinie Skórzewskiej z Lubostronia.

STRZELNO. Pożar. U rolnika T. Pieniążka w Bronisławiu wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z maszynami rolniczemi. Straty wynoszą 12 tys. zł.

WIELEŃ. Jarmark. W środę 9 sierpnia odbędzie się w Wieleniu nad Notecią jarmark kramny oraz na konie, bydło i trzodę chlewną.

CEKCYN, pow. tucholski. Ostrożnie z benzyną! W rodzinie Gierszewskich wydarzył się wypadek, pociągający za sobą przykre następstwa. Syn p. G., przelewając benzynę i terpentynę, oblał nieumyślnie benzyną obok stojące siostry, które stojąc przy ogniu, zostały przez ogień pochwycone, przyczem odniosły silne poparzenia rąk, twarzy i t. d. Starsza siostra Władysława została dotkliwie poparzona i znajduje się w stanie dość ciężkim, zaś młodsza Łucja doznała lżejszego poparzenia. Obie odstawiono do szpitala SS. Elżbietanek w Tucholi. Ostrożnie przy laniu benzyny!

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Banita".
Światowid: „Dzielny wojak Szweik".
Palace: „Quick".
Corso: „Człowiek morza" i „Sokół prerji".

TEATR POLSKI.

We wtorek o godz. 20 „Bęben", komedja w 4 aktach Henequina i Vebera. Ceny zniżone (popularne).

W środę, o godz. 20 przedstawienie popularne po cenach najniższych (od 30 gr do 1,50 zł) „Fräulein Doktor". Faktomontaż w 6 obrazach Jerzego Tepy.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem" ul. 3 Maja 37, telefon 360 i apteka „Pod Gryfem" ul. Lipowa nr. 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „W szponach grzechu".
Gryf: „Raj podlotków" z Anny Ondrą.
Orzeł: „Postrach Arizony" i „Buster się żeni".

Z Teatru Miejskiego. W sobotę 5 sierpnia jedyny gościnny występ teatru bydgoskiego w Grudziądzu ze wspaniałą sztuką pt. „Fräulein Doktor". Sztuka niewątpliwie zainteresuje najszersze warstwy społeczeństwa. Początek punktualnie o godzinie 20,30.

Wpisy do Szkoły Budowy Maszyn. Do Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu przyjmuje się kandydatów posiadających świadectwo ukończenia 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej albo 7 oddziałów sześcio- lub siedmioklasowej szkoły powszechnej lub posiadających świadectwo ukończenia równorzędnej ilości klas innych szkół ogólnokształcących, uznanych przez Ministra W. R. i O. P., a również świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczo - przemysłowej. Kandydaci powinni ukończyć 14 lat życia. Najwyższy wiek przyjmowania 17 lat. Podania przyjmuje kancelarja szkoły w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 12. Wpisy do państw. szkoły przemysłowych mistrzów mechaników przyjmuje się w tym samym czasie. Wszelkich bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły.

Kradzież na plaży. Niej. Wiśniewskiej Bożenie, zam. przy ul. Kościuszki 4, skradziono na plaży wiślanej złoty zegarek damski.

Sokoli grudziądzcy zdobywają na kajakach dwa wicemistrzostwa.

Tutejszy zarząd Sokoła I, nie bacząc na poważne koszta przejazdu (notabene 350 zł), postanowił wysłać trzy załogi pod kierownictwem p. Wawrzynkowskiego na kajakowe mistrzostwa Polski do Krakowa, ażeby po raz pierwszy udowodnić, że nasze województwo, zdolne najwięcej ku morzu, dysponuje także dobrym materjałem wioślarskim. I nie zawiódł się. Członkowie mimo tego, że wyjechali dopiero w piątek wieczorem (ze względów finansowych), wydali z siebie wszystko i górowali bezwzględnie nad wszystkiemi ambicją. Niestety po przyjeździe w sobotę byli zmuszeni przejechać trasę 10 km pod prąd i zpowrotem — ogółem więc 20 km — ponieważ w Krakowie Wisła jest bardzo płytka i posiada zupełnie odmienny nurt, który trzeba koniecznie poznać.

Start kajaków odbył się kolejno z przerwą jednominutową, co uważać należy za system przestarzały, który nawet w kolarstwie został ostatnio zniesiony, ponieważ zwykle wywiązują się z tego powodu rozmaite niedokładności, a następnie zdarza się, że dwóch przeciwników posiada równy czas. Tak też stało się w Krakowie. W jedynkach zajął Łykowski (Sokół Grudziądz) trzecie, a Grabowski (Sokół Grudziądz) czwarte miejsce. W dwójkach podzieliła się nasza osada w składzie Salewski i K. Kotowski z wicemistrzostwem Polski z drużyną harcerską Wilków Morskich - Poznań, która posiadała identyczny czas. W wyścigu na 1000 m. dopuszczono naszych zawodników tylko poza konkursem. Mimo protestów ze strony kierownika W. organizatorzy odpowiadali tylko, że nie mogą naszych osad dopuścić „ze względów formalnych". Oto całe wyjaśnienie. Mimo tego, że wyścig ten był bezpośrednio po 10 km, zawodnicy Sokoła I. zajęli w dwójce (Salewski i K. Kotowski) drugie miejsce, a Łykowski na jedynce trzecie miejsce, przyczem nadmienić trzeba, że żadna z osad z biegu na 10 km w tymże wyścigu nie brała udziału za wyjątkiem naszych.

Przyjęcie Pomorza oraz Poznania było nadzwyczaj „chłodne", a o jakichkolwiek informacjach trudno było się dowiedzieć, ponieważ każdy z organizatorów powoływał się na jakieś komunikaty P. Z. K. Stawiano naszym zawodnikom jak największe trudności przy startowaniu, a wyjaśnień niestety nie udzielano. Jednem słowem niezbyt miłe wspomnienia, ale trudno, prawda.

Zjazd ochotników z Ameryki.

W dniu 13 sierpnia odbędzie się w Toruniu zjazd koleżeński ochotników z Ameryki do armji polskiej, zamieszkałych w Polsce. Na zjeździe tym niżej wymienieni ochotnicy zostaną odznaczeni za zasługi położone przy organizowaniu armji polskiej:

Legją Honorową: Małkowski, Skarżyński, Sierociński, Godowski, Wiącek, Szlachciński, Rokicki, Seiler, Albrycht, Samulski.

Medalem Pamiątkowym: Dzieżgowski, Barczak, Klimczewski, Krzyżanowski, Kuźmiński, Linkowski, Sieradzki, Szwiec, Ziobrowski, Sosień, Kędziorek, Zarzecki, Pawłowski, Wójcik, Pałaszewski, Czuba, Łączkowski, Gąsior, Kus, Żuławski, Górecki, Drelenkiewicz, Baśkiewicz, Myjak, Paśniewski, Figler, Stępkowski, Smoleński, Borkowski, Drączkowski, Sielawa, Cyankiewicz, Stach.

Ponieważ organizatorzy zjazdu nie posiadają adresów wszystkich ochotników, przeto tą drogą zapraszają wszystkich na zjazd. Bliższych wiadomości udziela W. Albrycht, Bydgoszcz, ul. Zduny 9.

ZMARLI:

Ś. p. **Kazimiera z Bogusławskich Kocińska,** lat 56, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Franciszka z Klonowskich Kuszowa,** lat 77, w Kartuzach.

Ś. p. **Kazimierz Cichocki,** lat 29, naczelnik „Sokoła", w Piechcinie.

Tragiczna śmierć dwóch braci.

Utonęli w jeziorze.

Dziemiany, pow. kościerski. W sobotę, dnia 29 lipca odbył się tu pogrzeb tragicznie zmarłych dwóch braci: 14-letniego Klemensa i 18-letniego Franciszka Mikołajczyków z Dębiny, parafji dziemiańskiej. Mikołajczykowie utonęli dnia 27 bm. na jeziorze „Lipno", na które udali się łodzią po wodną trawę. Straszna śmierć zaskoczyła ich już w czasie powrotu. Z powodu dużej ilości trawy załadowanej na łodzi, ta się zanużyła po brzegi. Nieszczęście chciało, że silny wiatr powodował wysokie fale, które zalewały łódź. Kiedy łódź poczęła powolnie tonąć, młodszy Mikołajczyk wyskoczył z tonącej łodzi i utonął, zaś starszy jego brat pozostał w łodzi, z którą poszedł na dno jeziora. Wszelkie wołania tonących o pomoc były daremne, gdyż w pobliżu nie było nikogo, kto by je usłyszał i pobiegł z pomocą. Dopiero gdy po kilku godzinach bracia nie wracali z trawą, udano się do jeziora i wszczęto poszukiwania. Wydobyto już tylko martwe zwłoki tragicznie zmarłych braci.

Mimo prac żniwnych okoliczni mieszkańcy licznie przyszli na pogrzeb, na który przybyły także liczne organizacje katolickie, których zmarli byli członkami.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 sierpnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra w okowach.
Jutro: M. B. Anielskiej, Alfonsa Lig.
Wschód słońca: godz. 4,16.
Zachód słońca: godz. 19,55.

Stan pogody

Słońce, ale nie bez chmur. P. I. M. zapowiada na dziś: najpierw pogodę słoneczną, potem stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i południowe. Lekka skłonność do burz.



NOCNE DYŻURY APTEK:
od 31. VII. — 6. VIII.:
Apteka na Bielawkach.
Apteka pod Łabędziem.
Apteka Staromiejska.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek „**FRAEULEIN DOKTOR**" ostatni raz w sezonie.

W środę rozśmieszająca do łez farsa Arnolda i Bacha „**HULLA DI BULLA**" w świetnie zgranym zespole.

Czwartkowy wieczór wypełni sensacyjna sztuka Jenkinsa „**KOBIETA I SZMARAGD**". W sobotę premjera operetki Stolza „**DZI-DZI**". Próby na ukończeniu.

Randez-vous w Teatralce.

Dziś, we wtorek artyści Teatru Miejskiego wystąpią z oryginalnym wieczorem, złożonym z przebojów największem powodzeniem cieszących się numerów p. t. „**HUMOR W PIOSENCE I TAŃCU**", z udziałem całego zespołu operetkowego. Pozatem orkiestra pod batutą por. Grabowskiego wykona najcelniejsze utwory muzyczne, gotując słuchaczom nielada ucztę artystyczną przeplataną towarzyskim dancingiem. Spodziewać się należy, że wieczór dzisiejszy odbędzie się w atmosferze wieczoru towarzyskiego z udziałem przedstawicieli najkulturalniejszej części ludności naszego miasta, pragnących obok miłej rozrywki na wolnem powietrzu przyczynić się do dobrej sprawy, jaką stanowi cel zdobycia funduszów na kolonje wakacyjne dla młodzieży według uznania Pana Prezydenta Miasta. Początek programu o godz. 8-ej wieczorem, wstęp 49 groszy.

— **Podoficerowie i strzelcy rezerwy,** którzy w dniach 7 i 22 sierpnia br. mają stawić się w 62 p. p. w Bydgoszczy, mogą zabrać z sobą rowery, motocykle.

Jak ukształtuje się pogoda w sierpniu?

Katastrofy i ważne wydarzenia w pierwszym i czwartym tygodniu.

Pierwsza dekada (od 1—10 sierpnia): Pogodniej na początku i końcu dekady. Pozatem pogoda zmienna lub mglista ze wzrostem zachmurzenia i możliwością większych opadów około 3, 5 i 8. W połowie dekady aura wietrzna i burzliwa. Wahania temperatury. Po chłodnych nocach dniem ocieplenie. W górach świeży opad śnieżny i skłonność do niepogody. Chmurniej na Pomorzu i w Północnej Polsce, pogodniej na południu kraju. Miejscami katastrofy żywiołowe.

Druga dekada (od 11—20 sierpnia): Przeważa aura pogodna i ciepła lub upalna. W drugiej połowie dekady wzrost zachmurzenia i skłonność do lokalnych burz i opadów. Parno. W końcu dekady zaburzenia atmosferyczne i różnice pogody w poszczególnych dzielnicach kraju.

Trzecia dekada (od 21—31 sierpnia): W pierwszych dniach niniejszego okresu istnieje pogoda chmurna lub zmienna o miejscowym chmurniejszym stanie nieba i obfitsze opady. Po ochłodzeniu ciepło i dość pogodnie. Noce bardzo chłodne. W końcu dekady ponowny wzrost zachmurzenia i skłonność do lokalnych deszczów pochodzenia burzowego.

Krytyczne konstelacje miesiąca przypadają w dniach od 1—8, około 10, 14 i od 18—27 sierpnia. Zwłaszcza w dniach około 5 i 21 sierpnia istnieją wybitnie krytyczne napięcia. W wymienionych okresach spodziewać się należy szeregu większych katastrof żywiołowych, eksplozyj, pożarów, wypadków w ruchu i przemyśle, oraz doniosłych wydarzeń gospodarczo-finansowych, politycznych, społecznych i przeobrażeń w łonie rządów w wielu krajach. Wzrost zbrodniczości i śmiertelności.

Wskazówki dla rolników i ogrodników. Kosić zboża, przyśpieszając żniwa, w dniach od 1—5 sierpnia. O ile wówczas pogoda nie bardzo dopisze, żniwować należy w dniach od 10—20 sierpnia. Przyśpieszenie żniw konieczne, gdyż około 5 i 20 możliwy szereg dni burzliwych i dżdżystych. Dla Hitlera nastają szczególnie krytyczne wpływy około 9, 19 i 25 sierpnia.

Fr. A. Prengel.

Tow. śpiewu „Lira" znowu przy pracy.

Z WALNEGO ZEBRANIA.

(wk) Znane ze swej dawniejszej działalności, Towarzystwo Śpiewu „Lira" Szwederowo, które na jakiś czas zapadło w letarg, zbudziło się znowu do życia i energicznie zabiera się do pracy na niwie śpiewaczej.

Celem wznowienia przerwanej pracy, odbyło się w sali hotelu „Lengninga" walne zebranie towarzystwa, przy udziale 52 członków, zwołane przez tymczasowego prezesa Kaz. Pasterskiego. Zebraniu przewodniczył E. Glazik, sekretarzował Wł. Deplewski, a jako ławnicy zasiedli J. Trębaczówna i J. Skory.

Podczas zebrania zgłosiło się 13 kandydatów na przyszłych członków towarzystwa.

Przeprowadzone wybory, dały następujące wyniki: prezesem został K. Pasterski, zastępcą prezesa E. Glazik, sekretarzem Fr. Kubaciński, zastępczynią sekr. Z. Kiernikówska, skarbnikiem L. Molenda, zastępcą skarbnika L. Pangowski, bibljotekarzem J. Skory, zastępcą K. Jendrycka, radnymi A. Szynka, J. Trębaczówna i P. Zielsdorf. W skład komisji rewizyjnej weszli: B. Kruszczyński i Wł. Deplewski, chorążym wybrano P. Zielsdorfa, asystentami zaś F. Pasterską i H. Górską.

Najważniejszy urząd dyrygenta powierzono znanemu już i zasłużonemu na niwie śpiewaczej weteranowi A. L. Eichstaedtowi, honorowemu członkowi Tow. śpiewu „Lutnia", kontrolerką lekcji została Z. Laszkiewiczówna.

Dokonano zmiany nazwy towarzystwa o tyle, że zamiast „Lira" Szwederowo, obecnie Towarzystwo nazywać się będzie „Lira" Bydgoszcz.

Składki członkowskie ustalono dla członków czynnych 30 gr i dla nieczynnych 60 gr, wstępne obniżono do 1 zł.

Lekcje, pod kierunkiem dyr. Eichstaedta już się rozpoczęły i odbywają się dwa razy w tygodniu.

Znanemu już ze swych poprzednich prac Towarzystwu „Lira" Bydgoszcz życzymy powodzenia i szybkiego rozwoju w podjętej na nowo pracy.

Do zarządów gniazd sokolich okręgu V.

W sprawie zlotu dzielnicowego w Toruniu odbędzie się konferencja prezesów i naczelników, także kierowniczek oddziałów żeńskich gniazd bydgoskich w czwartek dnia 3 sierpnia o godz. 19,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 5. Prezesi złożą zestawienie co do ilości biorących udział w zlocie.

Noc wenecka odbędzie się w sobotę 5. bm. na stadjonie miejskim. Kierownicy gniazd I, III, V i VII przygotowują swe drużyny do popisów. Kierowników zapraszamy na zebranie w czwartek o godz. 19,30 do sekretarjatu celem omówienia programu.

Czołem!

Przewodnictwo V Okręgu.

Potężna manifestacja katolicka w Barcinie.

Poświęcenie pomnika Serca Jezusowego, dzieła bydgoskich artystów-rzeźbiarzy.

(ak) Dzięki ofiarności obywatelstwa miasteczka Barcina i inicjatywie niestrudzonego i niezwykle cenionego **ks. proboszcza Nowickiego** wystawiono na wzgórzu św. Wojciecha w Barcinie wspaniały pomnik Serca Jezusowego. Majestatycznie podnosi się na wzgórzu w wysokości 18 m piękny pomnik dzieła znanych bydgoskich artystów-rzeźbiarzy pp.: **Piotra Trieblera i Teodora Gajewskiego.** Pomnik ten wysokości około 5 m — wykonany jest w cokole z polnych granitów, figura natomiast z betonu. Z odległości kilku kilometrów widoczny jest ten wspaniały pomnik ducha katolickiego w Barcinie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika przez **J. E. ks. biskupa Laubitza.** Miasto tonęło w zieleni i poustawiano liczne bramy triumfalne na cześć wysokiego dostojnika Kościoła. Po nieszporach wyruszyła procesja z kościoła parafjalnego na wzgórze św. Wojciecha. Tymczasem około 5 po południu zajechał samochodem z Gniezna J. E. ks. biskup



Laubitz witany na granicy powiatu przez starostę, władze wojskowe, stacjonowane obecnie w Barcinie i okolicy oraz przez burmistrza i władze duchowne. Wojsko tworzyło szpaler wzdłuż ulic miasta. Na stopniach tarasy prowadzącej na wzgórze, dziewczęta w bieli sypały kwiaty przy wejściu Jego Eks. ks. biskupa Laubitza. Orkiestra 59 p. p. z Inowrocławia odegrała hymn powitalny a chór miejscowy odśpiewał piękną pieśń.

Płomienne kazanie wygłosił **ks. proboszcz Janiszewski ze Szczepanowa,** witając w serdecznych słowach wysokiego dostojnika kościelnego i zaznaczając, że Barcin święci potrójną uroczystość a mianowicie: poświęcenie pomnika Serca Jezusowego, odpust św. Jakóba i przybycie Jego Eksc. ks. biskupa Laubitza. Następnie dokonał aktu poświęcenia Jego Ekscelencja ks. biskup, dziękując ze stopni pomnika księdzu proboszczowi Nowickiemu i parafjanom za wystawienie tak monumentalnego dzieła nieprzeciętnej wartości artystycznej. W końcu orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę. Uroczystość poświęcenia pomnika była wielką manifestacją ducha katolickiego Barcina i na długo pozostanie w sercach wiernych parafjan.

Tczew.

Pożar? Straż pożarna zaalarmowana została do domu nr. 8 przy ul. Hallera, gdzie Franciszek Lazer palił w piecu pierze. Straż pożarna, mimo, iż jest ochotnicza, stanęła na miejscu w 4 minutach.

Do mieszkania Franciszka Rezmera włamali się nieznani sprawcy, których łupem padły materjały na ubrania wartości 207 zł.

U kresu podróży. W Wiśle zatonął kajak wraz z garderobą, złotym zegarkiem i 250 zł gotówką, własność studentów Tadeusza Pankiewicza i Józefa Świtarza, którzy odbywali podróż kajakiem z Częstochowy do Gdyni.

Imponujący przebieg zlotu Sokoła okręgu VII. w Tczewie.

Tczew. W ub. niedzielę gród Sambora gościł liczne drużyny sokole. Po wspólnem śniadaniu odbyła się generalna próba drużyn ćwiczących.

O godz. 11,45 na boisku prezes okręgu VII. burmistrz Wojczyński otworzył zjazd. Obecnych było 8 pocztów sztandarowych i 528 zawodników. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, które odprawił ks. Andrzejewski, wyruszył pochód znowu na boisko, gdzie władze sokole z wiceprezesem dzielnicy pomorskiej dr. Sucheckim ze Starogardu na czele odebrały defiladę, po której odbył się obiad żołnierski. Po południu na boisku urządzono popisy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne, biegi, pokaz boksu i zawody cyklistów na 25 km. Zlot i zawody okręgu w Tczewie wypadły wspaniale. Kierownictwu: p. burmistrzowej, burmistrzowi Wojczyńskiemu, inż. Kołodziejskiej i naczelnikowi Józefowi Wolnemu należą się słowa wysokiego uznania.

Wyniki zawodów:

Bieg sokołów na 100 m: I. miejsce zajął Dunecki Grzegorz - Tczew (czas 11,9 sek.), II. m. Masłowski Leon - Starogard (czas 12 sek.), III. m. Guziński Alfons - Tczew (czas 12 sek).

Bieg sokolic na 60 m: I. m. Wentówna Jadwiga - Tczew (czas 10,2 sek.), II. m. Gryszkiewiczówna Władysława - Pelplin (czas 10,22 sekund), III. m. Lemańska Gertruda - Tczew (czas 10,3 sek.).

Bieg sokołów na 400 m: I. m. Masłowski Leon Starogard (czas 60,3 sek.) II. m. Szołtun Paweł - Gniew (czas 61,45 sek.), III. m. Birna Maksymiljan - Zblewo (czas 65 sek.).

Stafeta 4×100 m sokołów: I. miejsce zespół Tczew (czas 53 sek), II. m. zespół Starogard (czas 54 sek).

Stafeta 4×75 m sokolic: I. miejsce zajął zespół Tczew (czas 52 sek.), II. m. zespół Zblewo (czas 53 sek.).

Bieg sokołów na 1500 m: I. m. Narloch Jan - Zblewo, II. m. Tybuś Tomasz - Zblewo, III. m. Trawiński Józef.

Rzut dyskiem: I. m. Lange Jan - Tczew 33,69 m, II. m. Nurek Władysław - Starogard 26,40 m, III. m. Dunecki Grzegorz -Tczew 26,19 m.

Pchnięcie kulą: I. m. Lange Jan - Tczew 11,87 m, II. m. Dunecki Grzegorz - Tczew 10,09 m, III. m. Gibowski Stefan - Tczew 9,01 m.

Rzut oszczepem: I. m. Lange Jan - Tczew 42,75 m, II. m. Szulc Brunon - Tczew 42,35 m, III. m. Dunecki Grzegorz - Tczew 34,60 m.

Rzut granatem: I. m. Lange Jan - Tczew 72,35 m, II. m. Dunecki Grzegorz - Tczew 65,32 m, III. m. Szuster Jan - Gniew 46,60 m.

Skok wdal: I. m. Tobiński Jerzy - Tczew 5,42 m, II. m. Nurek Władysław - Starogard 5,27 m, III. m. Dunecki Grzegorz - Tczew 5,23 m.

Skok wzwyż sokołów: I. m. Dunecki Grzegorz - Tczew 1,56 m, II. m. Nurek Władysław - Starogard 1,48 m, III. m. Tobiński Jerzy - Tczew 1,48 m.

Skok wzwyż sokolic: Gryszkiewiczówna Anna - Pelplin 1,03 m, II. m. Wentówna Jadwiga 1,02 m, III. m. Müllerówna Agnieszka - Tczew 1,01 m.

Bieg cyklistów na trasie 25 km: I. m. Golbeck Brunon - Zblewo, II. m. Sikorski Henryk - Tczew, III. m. Andrzejewski Stefan (II).

Po rozdaniu nagród w postaci dyplomów nastąpiło zakończenie zlotu. O godz. 20 w Domu Czeladzi Katolickiej odbyła się akademja sokolic.

Doniosłe wydarzenie gospodarcze dla Pomorza.

Uroczyste otwarcie Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy.

Pierwsze transakcje i notowania giełdy bydgoskiej.

(sk) Nareszcie — ex oriente lux! — czyli czasami światło spływa i ze wschodu. Władze centralne bowiem, które dotąd zawsze traktowały Bydgoszcz po macoszemu, likwidując w naszem mieście jedną poważną placówkę za drugą, — aczkolwiek Bydgoszcz z natury swego położenia predystynowaną jest do odgrywania w zachodniej Polsce takiej samej wybitnej roli jak Katowice i Poznań — nareszcie zrozumiały, iż także rzeczywistej stolicy Pomorza należy się kilka promieni słonecznych. Bydgoszcz pod każdym względem i na każdym kroku upośledzona przez czynniki rządzące, doczekała się chociażby: utworzenia Giełdy Zbożowo-Towarowej. Nareszcie więc, dzięki wydatnej inicjatywie **naszej Izby Przemysłowo-Handlowej** i zrozumieniu władz centralnych mamy w Bydgoszczy nową poważną placówkę gospodarczą.

Otwarcie giełdy zbożowej, które nastąpiło we wczorajszy poniedziałek, ma niesłychania doniosłe znaczenie gospodarcze dla Pomorza, a szczególnie dla Bydgoszczy. Dzięki swemu korzystnemu położeniu geograficznemu Bydgoszcz już oddawna stała się **wielkim ośrodkiem handlu ziemiopłodami.** Dużo osiadło też w Bydgoszczy **poważnych firm handlowych,** które potrafiły w swem ręku skupić handel zbożowy.

Dotychczas siłą rzeczy handel zbożowy Bydgoszczy i Pomorza ciążył do najbliższej giełdy t. zn. do **giełdy zbożowej w Gdańsku.** Wiadomo jednak, że gdańskie warunki nastawione wyłącznie pod kątem widzenia własnych interesów większych eksporterów obcych nie odpowiadają naszym interesom. Dlatego koniecznością gospodarczą okazało się utworzenie **własnej giełdy zbożowej dla Pomorza** z siedzibą w Bydgoszczy. Odtąd giełda bydgoska będzie osią życia gospodarczego całego Pomorza, a dokoła niej koncentrować się będzie cały obrót handlowy ziemiopłodami i ich przetworami. Ceny będą teraz najbardziej zbliżone do rzeczywistości, czyli takie, jakie otrzymywać będzie producent rolny. Sfery rolnicze, handlowe i przemysłu młynarskiego z entuzjazmem przyjęły do wiadomości fakt utworzenia giełdy. Kupcy zbożowi bowiem z całego Pomorza, jak i wielu producentów rolnych, zapisało się już gremjalnie na członków giełdy.

*

Przed właściwem uroczystem otwarciem Giełdy Zbożowej w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej przy Nowym Rynku odbyło się **zaprzysiężenie maklerów giełdowych.** Przysięgę odebrał bardzo uroczyście **komisarz giełdowy p. dyr. Tadeusz Raczkowski.** Przysięgę składali następujący maklerzy giełdy bydgoskiej: pp. **Stefan Lange, Czesław Wysłański i Zdzisław Wolniewicz.**

Następnie odbyło się krótkie posiedzenie, w celu dokonania uzupełniających wyborów do rady giełdy. Jak bowiem zakomunikował komisarz giełdy, minister przemysłu i handlu nie zatwierdził jednego członka rady oraz trzech zastępców, inny zaś zastępca zrezygnował. Wobec tego przystąpiono do wyborów. Na wniosek przewodniczącego komisji wyborczej p. **Balera z Koronowa** wybrano na członka rady giełdowej **p. dyr. Kisiela z Grudziądza,** na zastępców pp. **Stolpego z Bydgoszczy, Melerskiego z Torunia, Skrzetuskiego ze Starogardu i Pysznego z Lubicza.** Po krótkiej przerwie nastąpiło oficjalne otwarcie giełdy.

*

Przy udziale licznych przedstawicieli władz i gości w zapełnionej sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbył się uroczysty akt otwarcia giełdy zbożowej. Prezes giełdy p. **Zefiryn Rzymkowski** w słowach powitalnych wskazał na rolę i zadania, jakie czekają giełdę bydgoską. Życzenia nowootwartej placówce gospodarczej złożył naprzód **wicestarosta p. Czubiński,** wskazując na likwidację szeregu urzędów w Bydgoszczy oraz upadły przemysł drzewny w Bydgoszczy, tak, że Bydgoszcz będzie miała chociażby drobny ekwiwalent w nowej giełdzie zbożowej. Następnie składali życzenia prezes bydgoskiej Izby Przem.-Handlowej p. **radca Wdziękoński,** p. **radca Hańczewski** imieniem miasta i prezydenta, **dyr. Solański,** imieniem giełdy łódzkiej i Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, **dyr. Głębowicz** z Torunia, imieniem rolnictwa pomorskiego, **dyr. Ostrowski** im. Wlkp. Izby Rolniczej, **hr. Tyszkiewicz** im. Związku Właścicieli Tartaków w Bydgoszczy, **dyr. Preibisz** im. Związku Spółdzielni Zarobkowych w Poznaniu, oraz **dyr. Krupski** z Izby gdyńskiej.

Następnie dyrektor Giełdy Zbożowej p. **mgr. Wójcik** odczytał szereg telegramów gratulacyjnych m. in. od ministra przemysłu i handlu oraz z szeregu giełd polskich.

*

Po kwadransie odbyły się pierwsze transakcje i notowania giełdy bydgoskiej.

Obroty były średnie. Notowania Giełdy Zbożowej w Bydgoszczy odbędą się w poniedziałki i wtorki, czwartki i piątki od godz. 12,15 do 13-ej.



Z TRADYCYJ KOŚCIELNYCH.

U źródła wiary ludu warmijskiego.

Odpust w Gietrzwałdzie ku czci N. Marji Panny Anielskiej.

Jak wiadomo, w dniu 2 sierpnia, Kościół katolicki obchodzi uroczystość N. Marji Panny Anielskiej. Powstała ta uroczystość jeszcze za życia św. Franciszka z Asyżu, któremu w małym kościółku włoskim pod Asyżem, zwanym Porciunkulą, objawił się Chrystus z N. Marją Panną, otoczony niezliczonym zastępem Aniołów. Św. Franciszek poprosił wtedy Matkę Boską, aby wyprosiła u Zbawiciela całkowity odpust grzechów wszystkim tym, którzy się szczerze wyspowiadają i zwiedzą wspomniany kościołek pod wezwaniem N. Marji Panny Anielskiej.

Słynny ten odpust Porciunkuli rozciągnął Kościół w późniejszych wiekach na wszystkie kościoły trzech przez św. Franciszka założonych zakonów, jak też na wiele innych kościołów i kaplic świata katolickiego. To też w dniu 2-go sierpnia co roku liczne rzesze wiernych wszystkich krajów katolickich ciągną z nabożeństwem do kościołów, uświęconych odpustem, nadanym przez samego Zbawiciela.

Jednem z takich miejsc odpustowych jest mała wioska Gietrzwałd, pod Olsztynem na Warmji, dziś pod zaborem pruskim pozostającej. W tej to wiosce na pociechę ludowi gnębionemu za wiarę, objawiła się Matka Boska, Królowa Korony Polskiej i zabłysnęła rozlicznemi łaskami. Było to w r. 1877 w okresie pierwszej fazy ucisku Polaków pod zaborem pruskim. Przed tem objawieniem Gietrzwałd był mało znaną wioską w tym oddalonym zakątku ziemi polskiej. Z kronik wiemy tylko, że w r. 1717 ówczesny biskup warmijski Szembek z polecenia Ojca św. ukoronował obraz M. B. Częstochowskiej, znajdujący się w kościele gietrzwałdzkim.

I dopiero po objawieniu sława Gietrzwałdu rozeszła się na cały kraj. Ze wszystkich stron popłynęły do tej nieznanej przedtem wioski liczne pielgrzymki. A chociaż komisje biskupie nie stwierdziły tam cudów podobnych jak w Częstochowie lub w Lourdes, to jednak corocznie kilka razy, a m. in. dnia 2 sierpnia przybywają do Gietrzwałdu liczni pielgrzymi, aby u stóp Bogarodzicy znaleźć ukojenie i pokrzepienie na duchu.

—x—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Hulla di Bulla“

farsa w 3 aktach Fr. Arnolda i E. Bacha.

Czego się spodziewać od Arnolda i Bacha, snadnie wywnioskujesz z „Hiszpańskiej muchy“, sfabrykowanej przez tę samą spółkę komedjopisarską. Więc znowu mimowolna mistyfikacja, ale tym razem z kolorami, z błyszczącemi mundurami i naiwnym egzotyzmem. Te czynniki tudzież satyryczne zahaczenie o istotną szopkę afganistańską dodały sztuce pieprzyku. Albowiem zwykłych śmiertelników degradować na życiowych błaznów — to tyle co rozśmieszać maską. Czyja twarz się pod nią kryje, nie wiesz; czasem zgadujesz, często domyślasz się. Stąd — satysfakcja średnia. Kiedy atoli ktoś wielki lub pozujący na wielkość staje się ofiarą śmieszności, satysfakcja rośnie. „Schadenfreude“ robi swoje.

Otóż tem zaprawiona jest ta farsa, pełna zawikłań, a oparta o „doniosłe“ wydarzenie: Przyjechał król z Afganistanu!!!

Wielkie nadzieje polityczne i rojenia o korzyściach gospodarczych, finansowych, o karjerach... prysły z komicznym poświstem, a echo tego poświstu zużytkowali Arnold i Bach znakomicie.

Podkład rzeczywistości nastręczył tyle zabawnych momentów, że autorowie nie potrzebowali wysilać się na wzorową składność akcji, nie potrzebowali farsowej maszynerji naoliwiać logicznością; kółka, tryby i sprężynki działają mimo to sprawnie, zwłaszcza przy znacznem tempie.

W pierwszym akcie zdałoby się to tempo silniejsze z tego względu, że ekspozycja jest dosyć obszerna i sporo osób coraz to nowych napływa. Zato część następna — kiedy już znamy niemal cały zespół sztuki, a wstępuje na scenę oczekiwana „wysokość“ — tworzy szczyt igraszki. Konamy ze śmiechu kosztem p. Kwaskowskiego. Zrobił ze siebie pyszny egzemplarz simplicitatis, zdając sobie sprawę z tego, że rola mimowolnego trefnisia polega tu na zachowaniu kompletnej powagi, kiedy już nie tylko widownia, ale i scena pokłada się ze śmiechu.

Drugie odznaczenie należy się p. Tatarkiewiczowi i za samo wykonanie roli i szczególnie za żywe tętno, podtrzymujące wesołość widzów błyskawicznością pomysłów młodziutkiego karjerowicza.

Amorek w splocie interesu z polityką niewiele miał do roboty; dlatego też naszym sympatjom: pp. Barwińskiej i Łukowskiej dostały się role matowe. Autorowie niemal zupełnie zapomnieli o sercu i jego zadanie przerzucili raczej na kostjumy.

Kr. Stasicki.

— **Koncert na Czyżkówku.** Kółka Rolnicze w Czyżkówku urządza w niedzielę 6 sierpnia koncert instrumentalno-wokalny ze współudziałem chóru św. Grzegorza, Tow. śpiewu św. Cecylji i chóru męskiego „Halka“ w ogrodzie przy kaplicy św. Antoniego, ul. Koronowska. Oprócz koncertu i śpiewu moc niespodzianek. Wstęp do ogrodu 49 gr. Czysty zysk przeznacza się na budowę nowego kościoła w Czyżkówku. Początek o godz. 15.

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

Przyjazd pociągów do Bydgoszczy:

Warszawa-Toruń 3.09, 7.19, 10.23, 12.12, **13.14**, 15.38, 16.48, **18.20**, 19.22, 22.05.
Gdynia-Gdańsk-Tczew **1.49**, 2.06, 7.32, 9.20, 11.33, 15.05, **15.35**, 19.20, 21.43, **22.51**.
Gdynia-Kościerzyna 6.05, 7.55.
Piła-Nakło 5.48, 7.57, 12.11, 15.30, 19.00, 20.53.
Brodnica-Unisław 7.51, 10.08, 15.28, 19.10, 21.46.
Poznań-Inowrocław 0.41, 2.56, **7.23**, 7.52, 11.25, 16.53, 19.09, 23.20.
Poznań-Wągrowiec 7.12, 12.08, 17.34, 21.44, 22.54.
Herby Nowe-Karsznice-Inowrocław 0.41, **7.23**.

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja“ Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.
Restauracja Bar - Ul. Gdańska 21, tel. 2125.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey“ Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.
„Italia“ Gdańska 22, t. 101. Wyb. kawa i ciastka.
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe
„Lukullus“ Bydgoszcz. Czekolady i cukry najlepsze i najtańsze.
Odsprzedawcy żądajcie cennika!
„Winiak“ Pomorska 1. Sprzed. but. win i wódek.
„Foto-Kamera“ Dworcowa 7. Aparaty i przybory fotograficzne.
Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie, tanio.
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Sp. skład i pr. czapek.
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.
Marja Hirsz - Langerowa, Gdańska 33. Wykwintna galanterja męska.
J. Kielbich, Gdańska 19. Instrumenty muzyczne.
St. Nowakowska, Niedźwiedzia 7. Artykuły podróżne i torebki damskie.
K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.
Nozdrzykowski, Mostowa. Dla Panów: kapelusze, krawaty, bielizna itp. największy wybór.
E. Wetzker, Wełn. Rynek 2. Galanterja męska.
St. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.
Ziemski, Gdańska 31. Galanterja męska.
Original - Rekord“ — najlepszy rower.
Sperkowski, Poznańska 6. Sieci rybackie, wędki, wyroby powroźnicze, szczotki, sita.
„Ovit“, Fabr. krawatów i szelek, Marsz. Focha nr. 16. Hurt i detal.
„Wuj Tom“, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.
Zamorowska, Stary Rynek 20. Najtańsze meble.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Trwała i wodna ondulacja.
Salon Glatz, Gdańska 17. Trwała ondulacja, farbowanie.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa **1.56**, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43**, 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31**, 10.41 **13.22**, 13.35, 17.01, **18.28**, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47 20.35, **22.59**.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, **22.59**

— **Obniżenie ceny chleba.** Prezydent miasta zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z dnia 31 lipca br., które ukaże się w najbliższym Orędowniku m. Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65%-owej na 33,3 gr za 1 kg z tem, że za bochenek o wadze 1½ kg wolno pobierać **50 groszy.** Nowa cena obowiązuje od dnia 2 sierpnia. Winni pobierania lub żądania ceny wyższej od wyżej wyznaczonej oraz nieujawnienia ustalonej ceny na cenniku, zostaną surowo ukarani. Cennik winien być drukowany lub sporządzony wyraźnem pismem atramentem formatu o wielkości conajmniej pół arkusza papieru i powinien zawierać nazwę firmy i datę sporządzenia cennika.

— **Biedny bezrobotny prosi o wózek dziecięcy.** Za pośrednictwem naszem zwraca się do litościwych serc Bydgoszczan pewien bezrobotny, któremu narodziło się dziecko. Potrzebny byłby wózek dziecięcy. Ktoby miał na strychu nieużyteczny wózek, zechce łaskawie zwrócić się do naszej redakcji telefonicznie albo osobiście, to my jego adres owemu bezrobotnemu podamy, a on sam go sobie odbierze.

— **Noc wenecka w Bydgoszczy.** W przyszłą sobotę odbędzie się na stadjonie miejskim noc wenecka. Program będzie bardzo urozmaicony m. in. efektowne ognie bengalskie dopełnią całości. Szczegóły podamy później.

Kochany Dzienniku!

Kawiarnia. Przy stole towarzystwo gra w brydża. Naraz odzywa się jeden z grających, niejaki pan A:

— Panowie, ostatnia partja. Muszę iść do domu, bo nasza pokojówka poszła dziś do kina i żona została się w domu sama.

Nato powiada pan B.:

— Ja także muszę już iść do domu, bo moja żona poszła do kina, a pokojówka została się sama.

Zaglądam do kawiarni w pół godziny później. Pan A. gra dalej, pana B. już niema.

Wycieczka do Ciechocinka autobusem.

W niedzielę dnia 6 sierpnia Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Bydgoszczy organizuje wycieczkę do Ciechocinka. Zbiórka i wyjazd z placu Teatralnego o godz. 7. Powrót tegoż dnia o godz. 22. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 5,50 zł. Bilety do nabycia do dnia 4 sierpnia w sekretarjacie P. T. K. ulica Marsz. Focha 3, tel. 764. Ostatnie wycieczki autobusem do Ciechocinka miały niebywałą frekwencję, tak, że radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety.

Napaść bandy łobuzów na kajakowców.

Obrzucali wioślarzy kamieniami, a potem pobili ich i pokaleczyli.

(wk) Niejednokrotnie już przyszło nam pisać o barbarzyńskich wybrykach łobuzów, obrzucających kamieniami, przepływających na swych łodziach i kajakach, sportowców wioślarskich. Łobuzerja ta, unikając dotychczas zasłużonej kary, rozzuchwala się coraz więcej, stając się istnym postrachem wioślarzy.

Jednak tego, co się stało wczoraj, nie można już nazwać nawet wybrykiem; to nie wybryk, to był prawie bandytyzm, zagrażający całemu ruchowi sportowemu na Brdzie i czas najwyższy, aby odpowiednie czynniki zajęły się unieszkodliwieniem niebezpiecznej bandy.

Wczorajszy wypadek, według zapodanych nam wiadomości, przedstawia się następująco:

W godzinach przedpołudniowych płynęli na jednym kajaku pp. Jerzy Kubicki (Niedźwiedzia 4) i Wiktor Kiciński (Śniadeckich); płynęli od mostu kolejowego w kierunku mostu Królowej Jadwigi. Za nimi zaś w pewnej odległości, w tym samym kierunku płynął na kajaku jakiś pan nieznanego nam nazwiska.

Gdy wioślarze znaleźli się w pobliżu wypożyczalni łódek p. Millerowej (równolegle z ulicą Łokietka, po prawej stronie rzeki), kilku stojących na brzegu osobników poczęło

obrzucać kajakowców kamieniami, trafiając jednego z nich dotkliwie w bok.

Wobec tak bezczelnej napaści łobuzów, trzej panowie podpłynęli swemi kajakami do brzegu, celem stwierdzenia tożsamości napastników. Wychodząc z łodzi, dla wszelkiego bezpieczeństwa zabrali z sobą wiosła.

Zaledwie stanęli na brzegu, napastnicy rzucili się na nich

a wyrwawszy im z rąk wiosła, poczęli niemi bezlitośnie bić wioślarzy.

Jednego tak długo bili, aż się wiosło złamało, a gdy napół przytomny padł na ziemię,

kopali go nogami aż do zupełnej utraty przytomności.

Drugiego również pokaleczyli wiosłem, drąc przytem na nim odzież w strzępy tak, że pozostał on prawie nagi.

Trzeci kajakowiec, którego nazwiska nie zdołaliśmy stwierdzić,

został poważnie raniony kamieniem w brodę,

przyczem wpadł do rzeki, na szczęście niezbyt głębokiej w tem miejscu.

Na krzyk widzów tej ohydnej sceny, znajdujących się na przeciwległym brzegu, napastnicy zbiegli, pozostawiając srodze poturbowanych wioślarzy ich losowi. Rannymi zajęli się przechodnie, odwożąc ich taksówkami do domów.

Nie wątpimy, że po tym wypadku właściwe czynniki zajmą się oczyszczeniem brzegów Brdy z barbarzyńskich band łobuzerskich, umożliwiając sportowcom, których jest coraz więcej, swobodny ruch na rzece.

Czytelnicy nasi mają głos.

NA BRUKU.

Z rodziną, składającą się z sześciu osób znajduję się bez dachu nad głową. Z powodu choroby i braku pracy straciłem mieszkanie. Mógłbym się znowu poddźwignąć, mam nawet zamówienia na wykonanie prac, ale potrzebny byłby mi warsztat — a ja z moimi ludźmi leżę na bruku. Z zawodu jestem krawcem. Kilkadziesiąt złotych pożyczki mogłoby mnie uratować, ale napremno wszędzie proszę. Gospodarze domu żądają wpłacenia większych sum, których przecie nie posiadam. Co mam z sobą uczynić, co ma być z mojemi dziećmi? Możeby Redakcja coś poradziła?

F. K.

402 wioślarzy - 96 osad - 27 klubów

weźmie udział w wszechpolskich regatach w Bydgoszczy.

Do wioślarskich mistrzostw Polski, które odbędą się w sobotę 5 i w niedzielę 6 sierpnia rb. na torze regatowym w Brdyujściu zgłosiło się 27 towarzystw wioślarskich z całej Polski. 96 osad składających się z 402 zawodników stanie w 25 biegach do rozgrywki o pierwszeństwo w wioślarstwie. Liczby te przekraczają bardzo znacznie zeszłoroczne cyfry, gdyż w roku ubiegłym zgłoszono tylko 328 zawodników, 76 osad z 21 klubów.

Poniżej podajemy spis towarzystw wioślarskich startujących w Bydgoszczy:

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie Warszawa, 2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa. 3. Akademicki Zw. Sportowy Warszawa. 4. Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz. 5. Towarzystwo Wioślarskie Włocławek. 6. Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań. 7. Klub Wioślarzy „Tryton" Poznań. 8. Wojsk. Klub Sportowy „Smigły" Wilno. 9. Wojskowy Klub Wioślarski Grodno. 10. Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz. 11. Akademicki Związek Sportowy Kraków. 12. Wojskowy Klub Wioślarski Poznań. 13. Warszawski Klub Wioślarek Warszawa. 14. Bydgoski Klub Wioślarek Bydgoszcz. 15. Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła" Grudziądz. 16. Robotn. Klub Sport. „Prąd" Warszawa. 17. Towarzystwo Wioślarzy „Polonia" Poznań. 18. Klub Wioślarski Toruń. 19. Oddział Wioślarski Sokoła Kraków. 20. Towarzystwo Wioślarskie Płock. 21. Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie Kalisz. 22. Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz. 23. Policyjny Klub Sportowy Wilno. 24. Policyjny Klub Sportowy Kalisz. 25. Sportowy Klub Pocztowy Warszawa. 26. Klub Wioślarski Barcin. 27. Chełmżyńskie Towarzystwo Wioślarskie Chełmża.

Stan wody na Wiśle dnia 1. 8. br.: Zawichost 1.16, Warszawa 1.28, Płock —, Toruń 98, Fordon 96, Chełmno 83, Grudziądz 1.04, Korzeniewo 1.21, Piekło 48, Tczew 40, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.62.

DZIAŁ SPORTOWY

WEISÓWNA RZUCIŁA DYSKIEM 44,60 MTR.

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych w Białymstoku Weisówna zgłosiła próbę pobicia rekordu światowego w dysku. Próba się nie udała, Weisówna uzyskała 41,70 mtr. W drugiej próbie rzuciła aż 44,60, który to wynik jest prawie o metr lepszy od jej rekordu światowego, ale wynik ten nie został uznany, gdyż Weisówna wyszła na 5 cm. z kręgu.

Z TRASY TORUŃ—GDYNIA.

(Telegram własny).

Jesteśmy w Chełmnie. Nastrój świetny. Red. Kościelski chociaż chory, płynął 3 km. Waśkowski nieoceniony. Dr. Tomaszewski płynął 24+4,8 km. Są z nami Przybysz, Buze i Tempski z Torunia. Wyruszamy do Nowego. Pieniędzy mamy mało. Mamy obawy jak przepłynąć teren Gdańska. **Szymański.**

SZTAFETA PŁYWACKA TORUŃ—BYDGOSZCZ—GDYNIA.

Jak wiadomo, nastąpił w niedzielę w Bydgoszczy i Toruniu start sztafet pływackich z Torunia i Bydgoszczy do Gdyni. Z tych miast wyruszyły specjalne sztafety pływackie, które się zmienią co 10 klm. Na ostatnich kilometrach wszyscy pływacy w liczbie kilkudziesięciu dopłyną do Gdyni. Gigantyczny ten wyścig organizuje Liga Morska i Kolonjalna. Przez cały czas sztafetom towarzyszyć będzie łódź żaglowa. Prawdopodobnie sztafety dopłyną do Gdyni w sobotę, względnie w niedzielę. W nocy na poniedziałek pływacy nocowali w Chełmnie, a w poniedziałek rano sztafety wyruszyły w dalszą drogę do Grudziądza.

25 P. UŁANÓW MISTRZEM ARMJI.

W Baranowiczach zakończyły się w niedzielę zawody konne o mistrzostwo armji. Mistrzostwo zdobył 25 p. ułanów — 89[illegible] pkt., 4 p. strzelców konnych, przed 17 p. ułanów — 1105[illegible] pkt., i 26 p. ułanów — 1138[illegible] pkt.

Indywidualnie mistrzostwo Polski zdobył rtm. Wolski z 25 p. ułanów na wałachu „Tambor". Pierwszym wicemistrzem został por. Tudziński z 26 p. ułan. na klaczy „Smuina", drugim wicemistrzem — por. Galica z 3 p. ułan. na wałachu „Werbel".

Ponadto nagrodzeni zostali hodowcy pierwszych trzech zwycięskich koni. P. Kurnatowski otrzymał 3.000 zł za pierwsze miejsce, p. Wiekenhagen — 2.000 zł za drugie miejsce, a ks. Lubomirski 1.000 zł.

Sokół III. organizuje kajakowców.

Nareszcie kajakowcy bydgoscy stworzą siłę organizacyjną.

Czas już najwyższy by kajakowcy bydgoscy zorganizowali się. Jestto ich życzeniem już dawno. Ileż to dobrego pożytecznego i miłego możnaby urządzić gdyby kajakowcy byli zorganizowani.

Wspólne wycieczki, zawody, uroczystości, dzierżawienie lub pobudowanie wspólnego szałasu. Otóż temu życzeniu kajakowców wychodzi na spotkanie Sokół III, który organizuje sekcję kajakowców przy Sokole.

Wszyscy ci panowie, którzy chcą zrzeszyć się, niechaj zgłoszą się do p. Woźniaka, ul. Gdańska 1. Sądzimy, że wiadomość ta wzbudzi radość u wszystkich kajakowców.

Walki zapaśnicze w Resursie.

Wielką awanturę na widowni wywołał kozak Orłow.

(ak) Wczorajszy wieczór przyniósł cały szereg ciekawych i zaciętych walk. Hiszpan **Oliveira** po dwudniowym pobycie w Paryżu, gdzie odbył się jego ślub, był tak bardzo przemęczony podróżą, iż nie mógł stanąć do walki z tak potężnym przeciwnikiem, jakim jest Siegfried. W miejsce Oliveiry walczył z Siegfriedem Czech **Motyka.** Ciekawa ta walka dała bardzo dużo przeróżnych pozycyj. W 14 minucie uległ nadzwyczajnej sile Motyka, pokonany przez Siegfrieda przednim pasem.

Najwięcej emocji dała wspaniała walka decydująca dwóch znakomitych techników **Badurskiego** z **Equatorem.** Zażartą tę walkę śledzono z zapartym oddechem i co chwilę po wspaniałych chwytach Badurskiego przerywano ją gorącemi oklaskami. Badurski jak piłką rzucał swego przeciwnika. Ostrożny Badurski w 32 minucie dostał się niespodziewanie w morderczy nelson Włocha. Przez **blisko 10 minut** próbował wyrwać się z tego strasznego chwytu. Daremnie. Włoch mocniej jeszcze zacisnął ręce i Badurski na pół przytomny poddał się w 43 minucie. Zwyciężył Włoch. Czy dzisiaj w walce decydującej z Włochem Siegfried oprze się jego nelsonom?

Wielka awantura powstała podczas walki decydującej **Sasorski — Orłow.** Kozak widząc siedzącego i przyglądającego się wśród publiczności **Motykę,** nagle przerwał walkę i zeskoczył z ringu. Z niezwykłą furją Kozak **rzucił się na Motykę** i powstała prawdziwa bójka, której położyła kres publiczność. Długo trwało zanim nastąpiło uspokojenie na widowni. Kozak z Sasorskim walczył znowu strasznie chamsko i został zdyskwalifikowany po 36 minutach walki. Brutalnie walczył również **Stoikicz** z Niemcem **Ahrensem,** którego uderzył bez przyczyny w twarz. Zwyciężył w 11 minucie przednim pasem doskonały technik Ahrens.

Dziś **we wtorek** cztery ciekawe walki w tem **jeden boks do rezultatu** dwóch prawdziwych „ulubieńców" publiczności Kozaka **Orłowa** z Czechem **Motyką.** Boks ten będzie załatwieniem porachunków osobistych. **Walka decydująca Equatore — Siegfried,** decydująca **Stoikicz — Oliveira** i **Torno — Sasorski.** Walki dzisiejsze zatem bardzo ciekawe, pełne będą emocji.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś i nadal nowej produkcji film p. t. **„Piekło Paryża"** oraz komedja p. t. **„Całuję twoją dłoń madame".**

BAŁTYK. Dziś i jutro **„Pat i Patachon jako królowie mody"** oraz film polski p. t. **„Mogiła nieznanego żołnierza".**

KRISTAL. Dziś po raz ostatni doskonałe dzieło filmowe produkcji czeskiej p. t. **„Łzy 20-letniej"** czyli tajemnica stenotypistki. W drugiej części programu idzie świetny **„Miodowy miesiąc"** z najpopularniejszym obecnie komikiem Slimem w roli głównej.

MARYSIEŃKA. Dziś powtórzenie nowego programu z egzotycznym filmem dźwiękowym p. t. **„Kriss"** na czele. Uzupełnia program doskonała para komików Flip i Flap w wesołej komedji **„Za kratami".** Początek o 6,55 i 9.

REWJA. Dziś po raz ostatni **„Dama i jej szofer"** i **„Kobieta, która grzechu pragnie"** z Norą Ney.

SŁOŃCE (Św. Trójcy) Dziś nowy program. Wielki dramat wschodni na przepięknym tle bezbrzeżnej Sahary p. t. **„Pieśń pustyni".** Drugi film p. t. **„Śmiertelna jazda ekspresu".** Piękny dramat sensacyjny, w roli głównej Hary Cary i Hary Banks.

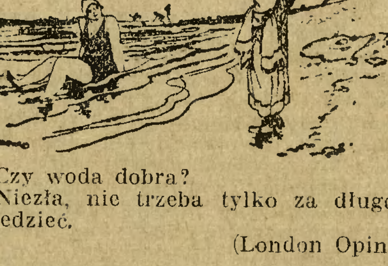
PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA 2 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—7,55: Program poranny. 12,35: Muzyka symfoniczna z płyt. 12,55: Dzien. połudn. 14,55: Muzyka z płyt. 15,05: Wiadom. bieżące. 15,10: Kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15,15: Muzyka z płyt. 15,25: Komun. gospodarczy. 15,35: Muzyka z płyt. 15,45: Skrzynka P. K. O. 16,00: Muzyka salonowa i jazzowa z płyt. 17,00: Odczyt z Wilna. 17,15: Koncert polskiej muzyki ludowej. 18,15: Odczyt „Czego nie wiemy a powinniśmy wiedzieć o biegach na przełaj". 18,35: Recital śpiewaczy J. Hennert. Akomp. L. Urstein. 19,05: Utwory skrzypcowe z płyt. 19,20: Rozmaitości. 19,40: Kwadrans literacki pt. „Serce walczącej Polski", fragment z powieści „Wierna rzeka" S. Żeromskiego. 20,00: Recital fortepianowy J. Turczyńskiego. 20,50: Dzien. wiecz. 21,00: Skrzynka rolnicza. 21,10: Wesołe podwórko warszawskie — faktomontaż pióra Kiana i Herveya. 22,00: Muzyka tan. z Ciechocinka. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: D. c. muzyki tanecznej z Ciechocinka.

ZAGRANICA. Daventry. 15,50: Koncert symfoniczny. **Hilversum.** 19,55: Koncert z udz. Jacques Thibaud (skrzypce). **Beograd.** 20,40: „Dfido" opera Jenko. **Strasburg.** 20,45: Koncert symfoniczny poświęcony utworom Mozarta. **Rzym.** 20,45: „Stenterello" operetka

Z WAKACJI.



— Czy woda dobra?

— Niezła, nie trzeba tylko za długo w niej siedzieć.

(London Opinion)

COŚ NIE COŚ Z METEOROLOGJI.

Dyrektor instytutu meteorologicznego przegląda wykresy i mówi stanowczym głosem:

— Jutro będzie deszcz...

— Człowieku, co ty mówisz — odzywa się głośno jego żona zapomniałeś, że jutro jadę na wycieczkę. Natychmiast zmień dyspozycję.

MIĘKKIE SERCE.

— Czy to prawda, że twoja matka nie może nawet kurczaka zabić?

— Tak. Ona jest uczuciowa do tego stopnia, że nawet gdy cebulę obiera, poczyna rzewnie płakać.

Górnicy przeciwko obniżce płac.

Warszawa, 1. 8. (Tel. wł.). Z Katowic donoszą, iż wczoraj obradowały tam przez cały dzień dwa zjazdy górników, a mianowicie zw. górniczego ZZZ. oraz Centralnego Związku Górników.

Obrady dotyczyły sytuacji wytworzonej w górnictwie wskutek taktyki przemysłowców węglowych oraz wskutek decyzji nadzwyczajnej kontroli arbitrażowej. Oba zjazdy przyjęły rezolucje, protestujące **przeciwko obniżce płac w górnictwie.**

Zjazd Centralnego Zw. Górników uchwalił rozpoczęcie rokowań z innemi związkami górniczemi, celem zorganizowania wspólnego frontu w obronie płac w górnictwie. Zjazd ZZZ. postanowił zwołać na 6 sierpnia w Katowicach i Rybniku wiec protestacyjny. Nastroje na obu zjazdach były mocno podniecone i wielu mówców komentowało **konieczność rozpoczęcia strajku protestacyjnego.**

Z życia towarzystw.

Dnia 1 sierpnia 1933 r.

Godz. 16,00: **B. K. S. „Polonja".** Strzelanie o P. O. S. na strzelnicy w 62 p. p.

Godz. 19,00: **B. K. S. „Polonja" sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpis nowych członkiń podczas ćwiczeń.

Godz. 19,30: **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 r.** Zebranie plenarne w Strzelnicy.

— **Hallerczycy.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.

Dnia 2 sierpnia 1933 r.

Godz. 17,00: **Związek Inwalidów Cywilnych.** Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Mellera plac Piastowski 17.

— **Związek Emerytów Państw. Autonom, Rencistów.** Posiedzenie zarządu w sali p. Mellera. 3 sierpnia zebranie plenarne.

Godz. 19,00: **Zw. Powst. i Wojaków OK VIII pl. 4** Zebranie plenarne w salce p. Kołodzieja, ulica Ugory. Zebranie zarządu 1. 8. o g. 19.

Godz. 19,30: **„Szopen".** Lekcja śpiewu w lokalu Kleinerta, ul. Wrocławska 7.

— **Sokół V. oddział żeński.** Zebranie u p. Starzyńskiego, ul. Wrocławska. Dziś trening.

— **K. S. „Promień".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Mittelstaedta, ul. Senatorska 81.

Godz. 20,00: **Oddział kolarzy Sokół V.** Zebranie plenarne w lokalu p. Starzyńskiego.

— **Bydgoskie Tow. Cyklistów.** Zebranie miesięczne. Zebranie zarządu o g. 19.

— **Tow. Czeladzi Rzeźnicko - Wędliniarskiej przy Cechu.** Zebranie w restauracji Rzeźni Miejskiej. Ważne sprawy.

— **Stow. właścicieli kiosków.** Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem".

Dnia 3 sierpnia 1933 r.

Godz. 9,00: **Związek emerytowanych robotników, wdów, sierot, inwalidów oraz etatowych pracowników P. K. P.** Zebranie zarządu w lokalu p. Mellera, plac Piastowski. Zebranie plenarne o godz. 10.

Godz. 19,00: **Zw. Niż. Funkcj. P. P.** Zebranie plenarne w lokalu p. Jaśniewskiej, ulica Poznańska. Zebranie zarządu godz. wcześniej.

— **Sokół III.** Posiedzenie zarządu u drh. Woźniaka. Sprawa sekcji kajakowej — prof. Albrycht.

Godz. 20,00: **Związek Młodych Drogerzystów.** Zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem". M. innemi referat kol. Stranza.

Godz. 20,30: **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Zebranie w hotelu Lengning. Bardzo ważne sprawy (wszechpolskie regaty). Komplet konieczny.

Dnia 6 sierpnia 1933 r.

Godz. 5,45: **Tow. Uczennic Handlowych.** Odjazd z placu Teatralnego na wycieczkę autobusem do Torunia i Ciechocinka. Przejazd dla czł. 4 zł, dla gości 4,50 zł. Zgłoszenia codziennie w sekretarjacie, Sienkiewicza 7 w godz. od 19—20.

— **Zw. Pracowników Kupieckich.** Sekcja Uczennic Handlowych urządza wycieczkę do Ciechocinka autobusami. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat do dnia 2 sierpnia ul. Sienkiewicza 7. Koszty przejazdu dla czł. 4 zł dla gości 4,50.

Godz. 12,00: **Koło II. Z. U. K.** Odjazd parostatkiem z Rybiego Rynku na wycieczkę do Brdyujścia.

*

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do czwartku dnia 3. bm. godz. 13. Zebranie w czwartek 3. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. (13968

Zw. Młodych Drogerzystów urządza wycieczkę do Gdyni. Koszta przejazdu wraz z przejazdem na Hel i noclegami wynoszą 15 zł. Wyjazd 12 bm. w nocy, powrót 16 bm. rano. Zgłoszenia przyjmuje kol. Lewandowski we firmie B. Kiedrowski ul. Mostowa, który udziela również bliższych informacyj.

Bank Polski płacił w dniu 1 bm. za:

dolary amerykańskie	6,38
funty szterlingów	29,60
franki szwajcarskie	172,32
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	173,17
liry włoskie	46,86
floreny holenderskie	359,40

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

Skargi
wnioski i wszelkie skrypty do sądów załatwia rzeczowo Piotr Gniatczyk b. starszy sekr. adwokacki i notarj. Marszałka Focha 10. (8364

Leon Klaczkowski
Wełniany Rynek 8 wykonuje według najnowszych modeli kostjumy, płaszcze, ubrania męskie, reperacje prasowanie na poczekaniu. 14029

Wózki (13975
dziecięce najnowsze modele najtaniej Długa 5.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
60 mórg buraczanej ziemi, masywne zabudowania, cena 14.000, wpłata 6.000. Piwiński, Bydgoszcz, Poznańska 19. (13970

Gospodarstwo (13971
50 mórg pszennej ziemi, masywne zabudowania, cena 7.000. Piwiński, Bydgoszcz, Poznańska 19.

Place
budowlane przy Chojnickiej, Łąkowej i Wiejskiej na dogodnych warunkach sprzedaje Peterson, Okole Młyńska 2, tel. 87. (13829

Dom
mały centrum miasta mieszkanie wolne cena 7.500. Wiadomość filja Dzien. (8370

Dwupiętrowy
dom wolne pięć pokoi cena 50.000. Sokołowski, Śniadeckich 52. (8362

Oberża
44 mórg buraczanej ziemi I. kl. Zabudowanie, duża kościelna wieś. Cena 15 tys. wpłata 9 tys. Piwiński, Bydgoszcz Poznańska nr. 19. (13981

Sypialkę
modną gabinetową maszynę do szycia tanio Śniadeckich 24/4. (8355

Jadalka
i sypialka jak nowe korzystnie na sprzedaż. Nowogrodzka 10 m. 6. (8352

Sypialkę
i kuchnię ewentl. z mieszkaniem oddam. Kordeckiego 28, m. 3. (13999

Gramofon
szafkowy, mahoniowy, elektrolux korzystnie sprzedam. Nakielska 3, m 6.(14026

Świętojanki
agrest, oddam tanio. Garbary 11. (14003

Skrzydło
fabrykat pierwszej klasy korzystnie na sprzedaż. Kujawska 2, m. 6, godz. 4—6. (8177

Radjo
pięciolampkowe tanio sprzedam. Podgórna 9/8. (13974

Pianino
krzyżowe, zagraniczne, renomowanej marki, garnitur salonowy na sprzedaż. Zgłosz. pod „Salon" do Dzien. Bydg. (13969

Samochód
„Salmson" 12/24, dobrze utrzymany, sprzeda tanio lub zamieni na odpowiedni motocykl Bremer, Bielicka 40. (13864

Pianino
krzyżowe sprzedam tanio Królowej Jadwigi 10, mieszkanie 1. 8347

Łódź
motorowa (biała) tanio na sprzedaż. Zgłoszenia u Frischke, ulica Śniadeckich 40. (14001

Tanio
sprzedam meble, z powodu wyjazdu. Sienkiewicza 20, m. 5. (8350

Maszynę
do szycia dobrze utrzymaną sprzeda Sienkiewicza 22, Siałkowska. (13995

Maszyna (13994
Singera okrągłe czółenko sprzeda Stary Rynek 20, II.

Singera (13996
bębenkowa, gabinetowa Skład stroj. Śniadeckich 22.

KUPNA

Dom
z ogrodem w Bydgoszczy kupię. Zgłosz. do filji pod „Dom". (8365

Aparat
do spawania lub wytwornicę kupię. Gdańska 103, rowery. 8346

Motocykl
kupię nowoczesny 250-500 ccm. Lewicki, Inowrocław, Cmentarna. (14016

Kupię
magiel używany, w dobrym stanie. Adres: Stanek, Inowrocław, Rybnicka 2. (14017

POSADY WOLNE

Pomocnik
i fryzjerka na stałe, Plac Poznański 4. (14018

Bufetowa
od zaraz do letniska nad jeziorem i w Szwajcarji Kaszubskiej potrzebna. Zgłoszenia z fotografją proszę skierować do filji Dziennika Bydgoskiego w Kościerzynie. (14009

Buchalterka
z stenografją i pisaniem na maszynie z dokładną znajomością języków: polskiego i niemieckiego, obeznana z prowadzeniem kasy chorych, listy płacy, sprawami podatkowemi, potrzebna dla większego przedsiębiorstwa przemysłowego od 1. X. 33. ewtl. wcześniej. Życiorys wraz z świadectwami w obydwóch językach należy składać do filji Dz. Bydg. pod „Buchalterka". (14002

Potrzebna (13836
zaraz do hotelu pokojowa umiejąca szyć, oraz dziewczyna do kuchni obznajmiona częściowo z gotowaniem. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków nadsyłać pod adres: Hotel Metropol Bernard Myśliwski, Wejherowo.

Czeladnik
i uczeń szewski potrzebni zaraz. Gdańska 46. (8380

Poszukuje
panienki do baletu. Sienkiewicza 19, m. 7. (8338

Młodsza
służąca potrzebna. Chełmińska 18, m. 6. (13991

Służąca (14025
do restauracji może się zgłosić. Marsz. Focha 7.

Uczeń
fryzjerski potrzebny Gdańska 67. (8354

Poszukuję
starszą dziewczynę umiejącą gotować, prać, prasować i szyć. Zgłoszenia Gdańska 25, II piętro od godz. 10—11. (8348

Nigdy nie zawiedzie się kto kupuje aparaty i przybory fotograficzne w specjalnym składzie
FOTO-KAMERA
(14031) właśc. Cz. Powałowski
Bydgoszcz, Dworcowa 7

Cukiernik (8381
potrzebny. Gdańska 72.

Poszukuje
do biura handlow. dzielną wykształconą pannę. Znajomość rachunkowości, maszyny, języka niemieckiego. Oferty podaniem życiorysu, referencji, żądanego wynagrodzenia do filji Dziennika pod „Inteligencja". (8339

Poszukuję
dziewczynę na gospodarstwo wiejskie zaraz. Lipowa 4, Pohl. (8337

Służąca (8344
potrzebna. Gdańska 116.

Stolarz
specjalista na okna, potrzebny zaraz. Toruńska nr. 188. (13977

Kwiaciarka
do prowadzenia sklepu potrzebna zaraz. Zgłosz. z podaniem warunków i referencji kierować: Płock skrz. poczt. 43. (14019

Pomocnik (8383
fryzjerski potrzebny. Szkoła Podchorążych.

Posługaczka
potrzebna. Król. Jadwigi 13-4. (13980

Służąca
samodzielna w pracy domowej i gotowaniem, z własną pościelą potrzebna. Dworcowa 34, Cukiernia. 8374

POSADY POSZUKUJĄ

Posady (13962
ekspedjentki w cukierniczo-piekarni lub sklepie węglowym poszukuje młoda, przystojna dziewczyna. Posiada pewną rutynę. Na żądanie stawi kaucję. Łask. oferty do Dziennika „Pomorzanka".

Wdowa (19365
krytycznem położeniu poszukuje posługi lub prania. Oferty pod „Krytyczne".

Pomocnik (13963
fryzjerski potrzebny do stałej ewent. wypomóżki. Łask. oferty pod „Strzygacz Pań" do Dzien.

Młodsza (14006
pani przyjmie zarząd domu samotnej, inteligentnej osoby. Oferty „100" Dziennik Bydgoski Toruń

Nauczyciel
emer. szuka lekkiej pracę. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Emeryt". (8343

Posady (13967
szukam jako kucharka, pokojówka, do dzieci albo do całodziennej posługi, także na prowincję. Bardzo dobre świadectwa. Oferty pod „Stanisława" do Dz.

Młodszy (13978
pomocnik fryzjerski poszukuje posady. „Fryzjer".

DZIERŻAWY

Dzierżawy
300—400 morgów ziemi poszukuję zaraz. Oferty z warunkami do filji Dzien pod „Dzierżawa". (13964

Piekarnia
do wydzierżawienia. Odpowiedź znaczek. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja nr. 30. (14014

Piekarnia
70 miesięcznie wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 52. (8363

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania
3 pok. z wygodami poszukuje urzędnik na kierowniczem stanowisku. Oferty pod „Z. Z. 50" do Dziennika. (13690

Poszukuję (13901
pokoju z kuchnią, płacę rok zgóry. „Tysiąc".

Mieszkanie
4 pokoje poszukuję, komorne według umowy. Of. filja Dzien. „33". (8385

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
komfortowe, skład wynajmę. Długa 5. (13972

Mieszkanie
sześciopokojowe odremontowane wolne, pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. (13790

6 i 7 pokojowe
mieszkanie komfortowe, z centr. ogrzew. wyremont. w najlepszej dzielnicy do wynajęcia ul. 20 Stycznia nr. 3. (13672

5 pokojowe (8280
mieszkanie komfortowe. Świętojańska 2, tel. 1011.

3 pokoje
odremontowane czynsz półroczny 360 zł do wynajęcia. Hetmańska 22. (8306

2 pokoje
z kuchnią, w centrum do oddania, dzierżawa 50 zł. Zgł. „N. 5". (13966

Nowoczesne
2 pokoje kuchnia. Wiatrakowa 7. 8377

Mieszkanie
5, 3 pokojowe w suterenie dla prasowalni, krawiectwa. Jagiellońska 28.(8376

Komfortowe
5 pokojowe mieszkanie przy ul. 20 Stycznia 23 od 1. 8. do wynajęcia. Wiad. Fryc, Dworcowa 57. (8351

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia, wyremontowane, półroczny czynsz 360 zł. Hetmańska 22. (8369

2 pokoje
kuchnia, rok zgóry. Gdańska 139. (8386

POKOJE WOLNE

Pokój
do wynajęcia. Wełniany Rynek 8, m. 6. (14003

Ładnie (13621
umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

2 pokoje (8342
eleganckie do wynajęcia. Plac Weyssenhoffa 7, m. 3.

Pokój
umeblowany, duży, osobne wejście, z używaniem kuchni. Promenada 7, Siender. (13973

Duży
ładnie umebl. pokój z 2 łóżkami do wynajęcia. Św. Trójcy 23, m. 4. (13620

Pokój
dobrze umeblow. Kościuszki nr. 18, m. 7. (8308

Elegancki
pokój dla lepszego pana z utrzymaniem. 20 Stycznia 23, m. 2. (13983

Pokój (8177
wolny Dworcowa 75/7.

Dwa
umeblowane pokoje centrum zupełnie niekrępujące Konarskiego 9—2. (8389

Pokój
także przyjezdnym. Zgł. od 4 godz. Cieszkowskiego 13, m. 3. (8349

Pokój
osobne wejście. Hermana Frankego 19. m. 9. (13984

Ładny
pokój umeblowany z światłem elektrycznem u samotnej osoby. Sienkiewicza 50—1. (14022

Dwa (8367
umeblowane pokoje słoneczne używanie kuchni, łazienki wynajmie razem lub oddzielnie. Krasińskiego 11.

Pokoik
z utrzymaniem. Gdańska nr. 27, m. 9. 8378

Pokój
ładny tanio. Kościuszki 4, mieszk. 6. 8372

Elegancki
pokój umebl. słoneczny, niekrępujące wejście elektryczność, dla lepszego pana (i) do wynajęcia zaraz. Kołłątaja 7/4. (8384

Pokój
Grodzka 4—6. (8379

Pokój
Król. Jadwigi 13, mieszkanie 6. (13986

Pokój
umeblowany Hamulski, Gdańska 52. (8353

Umeblowany
Św. Jańska 16-3. (13979

Pokój
Św. Trójcy 12, m. 9. (13982

LETNISKA

Letnisko
las, woda tanio, całodzienne utrzymanie. Adr. wskaże filja. (8388

Przyjmę
letników 1 sierpnia. Las, stacja, telefon, kuchnia warszawska, całodzienne utrzymanie 3 zł. Adres Borczowski, leśnictwo Studzienki, Sipiory, powiat Szubin. (14020

Bezpłatne
letnisko! Która fryzjerka spędziłaby czas wakacyjny w pięknie położonym majątku ziemskim bezpłatnie za naukę manikury. Zgłosz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Manikura". (13786

ZDROJOWISKA

Iwonicz—Zdrój.
We willach centrum Zakładu trzytygodniowy pobyt za opłatą ryczałtową zł 225 za czterotygodn. pobyt, mieszkanie, światło, usługa, pierwszorzędne utrzymanie pod dozorem dyrekcji — cztery razy dziennie, taksa kuracyjna, kąpiele mineralne słonojodowo, przyjazd i odjazd autobusami do stacji Iwonicz, od pierwszej osoby zł 295, od drugiej osoby w tym samym pokoju zł 235. Dzieci do lat 8 płacą pierwsze dziecko połowę ceny pierwszej osoby, każde następne dziecko połowę ceny drugiej osoby dorosłej. Ceny obowiązują po 21 sierpnia, zgłoszenia w dyrekcji Zakładu Zdrojowego Iwonicz. (13593

RÓŻNE

50 złotych
nagrody dam temu, jeżeli dopomoże do wyśledzenia sprawców zniszczenia winogrona przy domu ulicy Zielonej 3, Dulka. (14011

ZGUBY

Zgubiono
portfel z wykazem kolejarskim, na nazwisko Tomasz Montewski, uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Nakielska 60, mieszkanie 9. (13997

MATRYMONJALNE

Na
300 morgowy majątek poszukuję męża szlachetnego od lat 35 z gotówką 30.000 zł lub kamienicą. Łask. oferty pod „Szlachetny" do Dziennika. (13576

OSOBISTE

Franiu
czekam na Panią dziś koło Kleinerta, o tej samej godzinie jak wczoraj ale napewno proszę przybyć. (14010

†

Dnia 31 lipca 1933 r. o godz. 2,30 rano zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich cierpieniach moja najukochańsza córeczka, nasza najmłodsza i nigdy niezapomniana siostrzyczka, szwagierka, ciocia i kuzynka ś. p.

Helcia Zielsdorfówna

przeżywszy lat 14, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 3 sierpnia 1933 r. o godz. 15,30 z domu żałoby Bocianowo 51 na cmentarz Nowo-Farny. Msza św. żałobna odprawi się dnia 3 bm. o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusa. (14021

†

Dnia 30 zm. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, moja kochana żona i matka ś. p.

Zofja Kilińska

z domu Mateja

o czem zawiadamia

13992) **Mąż i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 5-tej popoł. z kaplicy farnego cmentarza.

Kompletny

pług parowy

wartości nowego za gotówkę **tanio na sprzedaż.** Oferty pod **„5787"** do **Biura Ogłoszeń „Kosmos" Poznań, ulica Zwierzyniecka 6.** (14028

Wysoki zarobek.

Rutynowanych przedstawicieli z branży spożywczej poszukuje się na bezkonkurencyjny artykuł sezonowy. Pisemne zgłosz. pod **„W. 25"** do **Tow. Rekl. Międzynarodowej Poznań, Wroniecka 12.** (14027

CHLEB przez uruchomienie długoletniego dobrze się rozwijającego przemysłu muzycznego (wyrób organek)

dla dzielnego

KUPCA

istnieje w **Świeciu** n/W. Maszyny kompletne do dyspozycji na bardzo dogodnych warunkach. Przyuczony personel na miejscu. Zgłoszenia do „Głosu Świeckiego" w Świeciu n/W. (13583

Wróciłem

Dr. med. Nowara

Mrocza. (8360

Obiady smaczne, tanie wydaje Gastronom, Marsz. Focha naprzeciw odwachu. (13155

Wróciłem

Dr. med. K. Szymanowski

8190) **spec. chorób ocznych**

Bydgoszcz, Gdańska 5.

Polecamy do dostawy po korzystnych cenach:

Kosiarki „Deering"

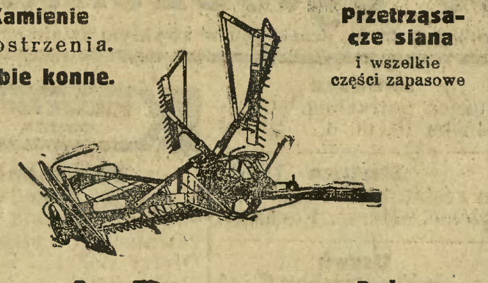
z trybami pracującemi stale w oliwie i z dyszlem stalowym.

Żniwiarki „Deering"

z trybami pracującemi stale w oliwie, oraz z stołem z pocynkowanej blachy stalowej.

Kamienie do ostrzenia.

Grabie konne.



Przetrząsacze siana i wszelkie części zapasowe

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Grunwaldzka 24. (12213) **Telefon 79.**

Wielka

Sprzedaż Reklamowa

w firmie O. Neuman BYDGOSZCZ Stary Rynek 14

rozpoczyna się dnia 1 sierpnia br.

Rozsprzedawać się będzie:

około 10.000 mtr. płócień pościel. i bieliźnian.

około 5.000 mtr. towarów wełnian. na suknie

około 4.000 mtr. towarów letnich na suknie

około 4.000 mtr. surówek, różnych szerok.

oraz wielkie ilości jedwabi, inletów, firan, flanel, bielizny itp. (13987

Rozsprzedawany towar jest w pierwszorzędnych gatunkach. Ceny winien każdy kupujący osobiście zbadać i porównać.

Wszyscy winni skorzystać z Sprzedaży Reklamowej w firmie O. Neuman, gdyż towar tańszy już być nie może, a zakupione towary są najpewniejszą lokatą oszczędności.

Uprasza się o obejrzenie okien wystawowych firmy O. Neuman.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

DZIENNIK BYDGOSKI!

Ekspedjentka

samodzielna, rutynowana do działu konfekcji damskiej fig. 44 wzwyż, poszukiwana zaraz wzgl. 15 sierpnia br. Oferty z odpisem świadectw, fotografją wraz z podaniem wynagrodzenia nadsyłać do firmy 14017

EDMUND HOLKA

BŁAWAT-KONFEKCJA

Gniezno, Rynek 1 **Tel. 106**

Ekspedjentki

tylko z branży, z dobremi świadectwami potrzebne. Osobiste zgłoszenia od 11—13 w firmie (8373

C. Siebert,

Gdańska 1-3.

Kelnera

potrzebujesz? zadzwoń Bydgoszcz 1163. (1122

Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223

„Dekora"

Gdańska 10 (165), I ptr.

Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Angielskiego

niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416

Ubranie

męskie, mało używane, na średnią figurę sprzedam tanio. Wiadomość w adm. Dz. Bydg. (12735

Miljony osób

czytają codziennie

ogłoszenia pomieszczane

w dziennikach i czasopismach

Posadę znajdziesz przez drobne ogłoszenie w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"

POLECENIA

Okucia

budowlane dostarcza hurtownie Fabryka okuć budowlanych, Bydgoszcz, ul. Nowodworska 26, telefony 892 i 2206. (14032

SPRZEDAŻE

Dom

3 piętr. komfortowy centrum, dochód 16.000 cena 115.000 i dużo innych na korzystnych warunkach poleca Fajtanowski Gdańska 19, tel. 1274. (8358

Dom

w śródmieściu Bydgoszczy komfort III p. z ogrodem. Dziennik wskaże. (14033

Gramofon

z płytami mało używany na sprzedaż. Racławicka nr. 4, m. 10. 8345

Rower (14009

damski korzystnie sprzedam. Portjer Poznańska 7.

Ubranie

używane tanio sprzedam. Dworcowa 41, skład cygar. (8361

Chevrolet

ciężarówka, jak nowa tanio na sprzedaż. Koronowska 50. (14009

Piekarnię

cukiernię, piec patent. w pełnym biegu, dobre położenie, większa gotówka konieczna. Of. pod „Piekarnia i Cukiernia". (14024

Łódź

wiślankę. rower sprzedam. Babiawieś 25—5. (13990

Berkela

wagę jak nowa tanio sprzedam „Kurjer", Parkowa. (8357

KUPNA

Kupię

dom lub wilę dochodową z ogrodem, wpłacę 20—30 tys. Oferty filja „Dochodowa". (8341

POSADY WOLNE

Poszukuję (14015

zaraz młodszego (kawalera) zdolnego mleczarza dobrze obeznanego w wyrobach mleczarskich z kaucją 100 zł. Myzyk, Chojnice, Gimnazjalna 4-5.

Pomocnika

fryzjerskiego damsko-męski, dobry ondulator i uczennice poszukuje Brzozowski, Gdynia, Starowiejska 26. 14013

Ucznia (8368

powyżej lat 16 poszukuje Kesterke, mistrz puszkarski Dr. Em. Warmińskiego 5.

Uczeń

w zawodzie cukierniczym, może się zgłosić. Cukiernia, Gdańska 72. (8382

Ucznia

kupieckiego lub uczennicę do restauracji, porządnych rodziców do lat 16 umysłowo dobrze rozwinięte, 3 lata p aktyki, zupełnie wolnem utrzymaniu z kaucją 200 zł. Zgł. „Par" Poznań pod nr. 50, 101 (14005

DZIERŻAWY

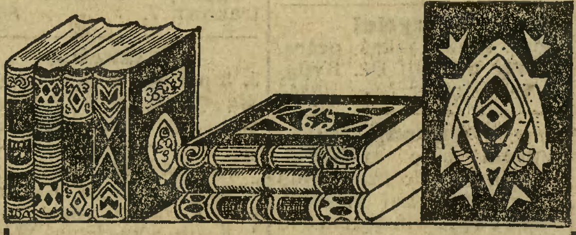
Piekarnia

do wydzierżawienia, piec rurkowy, bez składu. Adr. w Dzienniku. (13988

MIESZKANIA SZUKA

1 lub 2

pokoje z kuchnią poszukuję. Oferty Dziennik „Mieszkanie 2". (13989



OPRAWY KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego")

Poznańska 12-14 Telef.: 315, 316, 326, 1374.

Specjalność: Oprawa roczników.

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia zaraz. Ugory 52. (14000

4-5-6 pokoi

z przynależnościami komfort. Gdańska 60. (14034

POŻYCZKI

Urzędnik (8366

pewny poszukuje pożyczki 200 zł. Gwarancje i procent od umowy. Oferty do filji Dzien. Bydg. sub „200".

6.000 złotych (14012

wypożyczę częściowo lub całkowicie na hipotekę. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „3. B."

RÓŻNE

Spólnika

czynnego z gotówką do 3 tys. zł do interesu artykułów budowlanych poszukuję. Oferty pod „Materjały". (14023

POKOJE WOLNE

Pokój

umeblowany Dworcowa 88/7. (8359

Pokój

Plac Piastowski 17/5. (8387

Pokój

dobrze umeblowany do wynajęcia dla panów. Jagiellońska 30, m. 4. (8375

Pokój

umeblowany, osobny zaraz. Ułańska 18. (13985

Pokój

Krasińskiego 17/6. (8356

Umeblowany

pokój wynajmię. Cieszkowskiego 20, parter. (8371

Pokój (1998

ładny. Chrobrego 3—1.

Pokój

umebl. osobny. Królowej Jadwigi 3—4. (13993

Pokój (14035

Piotra Skargi 12, m. 4.

W MUZEUM ANTROPOLOGICZNEM.



— Przecie to jest wykluczone, abym i ja tak kiedyś wyglądała!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za re[illegible]ny na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.